Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, środa 14 czerwca 1933 Nr. 161

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.530.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Hitlerowcy chcieli terorem zdobyć Austrję

## Zamach rewolwerowy na przywódcę Heimwehry — Dr Steidle ciężko ranny — Nieudały zamach na Rintelena

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Wiedeń. 12. 6. (W) W Innsbrucku dokonano wczoraj zamachu rewolwerowego na przywódcę Heimwehry, radcę związkowego dra Steidle. W chwili, gdy dr. Steidle zajeżdżał przed swoje mieszkanie samochodem, nieznani hitlerowcy oddali do niego szereg strzałów. Dr. Steidle odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala.

Wedle doniesień z Gracu, usiłowano w nocy z soboty na niedzielę dokonać zamachu bombowego na namiestnika Styrji dra Rintelena. Niewykryci sprawcy, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa hitlerowcy, ustawili na szosie w Kirchdorf, którędy miał przejeżdżać samochód dra Rintelena, wpoprzek wóz i podłożyli dwie bomby. Szofer zauważył przeszkodę i zdaleka zatrzyzmał samochód. W chwilę przed zatrzymaniem samochodu bomby eksplodowały, nie wyrządzając, dzięki uwadze szofera, nikomu żadnej szkody. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

# Cały sztab hitlerowski w Tyrolu — pod kluczem

(:) Wiedeń. 12. 6. (W) W związku z zamachem na dra Steidle policja dokonała w nocy z niedzieli na poniedziałek rewizji w lokalach hitlerowskich w Innsbrucku, aresztując wszystkich przywódców hitlerowskich i wielu wybitniejszych działaczy partji. Granica między Tyrolem a Niemcami została zamknięta. Władze krajowe w Tyrolu rozważają dalsze środki ostrożności. Istnieje możliwość uznania ruchu narodowo-socjalistycznego w Tyrolu za nielegalny.

* * *

Wiedeń, 12. 6. PAT. Zamach na przywódcę Heimwehry dr. Steidle wywołał w Innsbrucku ogromne wrażenie. Dr. Steidle został ciężko ranny w przedramię i znajduje się obecnie w klinice chirurgicznej. W ciągu nocy policja wspomagana przez oddziały Heimwehry obsadziła Dom Brunatny w Innsbrucku i przeprowadziła rewizje, przyczem aresztowała obecnych tam przywódców narodowych socjalistów. Równocześnie obsadziła żandarmerja i wojsko główną kwater narodowych socjalistów, znajdującą się w pewnej restauracji w śródmieściu. Wszyscy narodowi-socjaliści, którzy się tam znajdowali zostali aresztowani. Przypuszczają, że w ciągu dnia dzisiejszego będą aresztowani wszyscy przywódcy narodowych socjalistów w Tyrolu.

„Der Morgen" donosi, że akty terorystyczne wywoływane przez narodowych socjalistów spowodowały stanowczy zwrot w dotychczasowej polityce rządu austrjackiego. Zanosi się na daleko idące zarządzenia przeciwko aktom teroru.

# Zamachy terorystyczne w Wiedniu

## Bomba w żydowskim składzie jubilerskim. — Krwawe starcia w śródmieściu

(:) Wiedeń. 12. 6. (W) W różnych częściach Wiednia dokonali dziś hitlerowcy zamachów bombowych oraz usiłowali zorganizować demonstracje antyrządowe.

W dzielnicy Meidling

wrzucił niewykryty sprawca do żydowskiego sklepu jubilerskiego zawiniętą w papier dymiącą bombę.

Jubiler Futterweiss, który momentalnie zorjentował się w sytuacji, ujął bombę i usiłował ją wyrzucić na ulicę. W tej chwili

nastąpił wybuch i rozszarpał jubilera na strzępy.

Cztery obecne w sklepie osoby odniosły ciężkie rany a 3 przechodniów zostało lżej ranionych. Sklep został doszczętnie zniszczony. Sprawca zbiegł.

O tej samej porze dokonano także w śródmieściu kilku zamachów bombowych, które jednakże nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Równocześnie z zamachami bombowemi usiłowali hitlerowcy urządzić demonstracje. W pobliżu Burgteatru i ratusza doszło między demonstrantami a policją do krwawego starcia, w toku którego kilkanaście osób odniosło rany. Policja opanowała sytuację w krótkim czasie. W tłumieniu rozruchów brała udział policja konna i piesza.

O tej samej porze usiłowali studenci hitlerowscy wszcząć na uniwersytecie demonstracje, które jednak równie szybko zostały zlikwidowane. Cała ta akcja dowodzi, iż chodziło o planowy generalny atak hitlerowców na rząd austrjacki. Władze wydały szereg zarządzeń, zmierzających do utrzymania spokoju i porządku. Wojsko i policja znajdują się w ostrem pogotowiu.



## „Z opryszkami nie będę robił ceremonij"

Wiedeń, 12. 6. (W) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Politische Korrespondenz" minister związkowy Fey nawiązując do ostatnich zamachów w Austrji m. in. oświadczył:

**Winni zostaną ujęci i z całą surowością ukarani. Z całą energją i bezwzględnością wystąpię przeciw zakorzenieniu się w naszym kraju kulturalnym zwyczajów dzikiego Zachodu. oraz postaram się o zupełne wyplenienie krwawych zbirów wszelkich odcieni w jak najkrótszym czasie. Oświadczam publicznie, że w Austrji zrobimy radykalny porządek i raz na zawsze wytrącimy z ręki broń wszelkim rycerzom dzikiego Zachodu. Z opryszkami nie będę robił żadnych ceremonij".**

## Burdy hitlerowskie na uniwersytecie w Gracu

Wiedeń, 12. 6. (W) Na uniwersytecie w Gracu doszło dziś do skandalicznej demonstracji studentów hitlerowskich. Studenci zabarykadowali ławkami, krzesłami i stołkami wejście do uniwersytetu a następnie wywiesili na gmachu swastykę hitlerowską. Studentów teologji wyparto do przedsionka i zamknięto ich tam na klucz. Na murach gmachu uniwersyteckiego wywieszono afisze, które zawierają żądanie cofnięcia zarządzenia w sprawie nowego zaprzysiężenia profesorów uniwersyteckich. Policja przywróciła spokój.

* * *

(Dalsze wiadomości z Wiednia — wewnątrz numeru).

# Gdzie jest pan Ammende?!

**(!) (b)** Pan dr. Ammende jest jednym z najruchliwszych i najaktywniejszych działaczy politycznych w Europie. Generalnego sekretarza kongresów mniejszości narodowych znają zarówno we Wiedniu, gdzie znajduje się centralne biuro kongresowe, jak i w Genewie, gdzie kongresy mniejszościowe przeważnie się odbywają — doskonale. Jest to — jak się powiedziało — polityk energiczny, ruchliwy i zawsze pełen inicjatywy. Na ostatnim kongresie mniejszości narodowych, który odbył się w Wiedniu od 29 czerwca do 1 lipca ub. r., w dyskusji nad działalnością Ligi Narodów w sprawie petycyj mniejszościowych wygłosił dr. Ammende wielkie i bardzo silne przemówienie, w którem w nader ostry sposób krytykował działalność Ligi Narodów w dziedzinie mniejszościowej. Pan generalny sekretarz kongresów mniejszościowych skarżył się — słusznie! — na to, iż Liga Narodów nie jest organem sprawiedliwości, lecz wyrazicielką interesów państwowych. Pan dr. Ammende domagał się utworzenia w Lidze Narodów stałej komisji mniejszościowej na wzór istniejącej Komisji Mandatowej, domagał się jawności przewodu w postępowaniu petycyjnem, a jeśli nie udałoby się przeprowadzić tego rodzaju reformy procedury, należy — tak wywodził w dalszym ciągu pan dr Ammende — uciec się do samoobrony przez powołanie do życia specjalnego „neutralnego gremjum“ złożonego z bezstronnych osób prywatnych o dużym autorytecie, którego zadaniem byłoby wypowiadać swój sąd o poszczególnych petycjach.

Takie zasady głosił pan dr. Ammende jeszcze przed niecałym rokiem! Odważny, gorący, radykalny obrońca mniejszości narodowych i międzynarodowego ustawodawstwa mniejszościowego.

A teraz — kiedy ustawodawstwo mniejszościowe zostało w Niemczech jawnie, brutalnie, cynicznie, w oczach całego świata, za jednym zamachem podeptane, przekreślone, pogwałcone i zdruzgotane — pan dr. Ammende... milczy.

Pan dr. Ammende jest z narodowości... **Niemcem.**

Pan dr. Ammende, energiczny i ruchliwy obrońca mniejszości narodowych i nieustraszony szermierz międzynarodowego prawa mniejszościowego — nie ma nic do powiedzenia wobec tego wszystkiego, co się w hitlerowskich Niemczech stało odnośnie do całej, sześćset tysięcy dusz liczącej mniejszości żydowskiej.

W wielkiem mocarstwie, leżącem w samem sercu Europy i liczącem 60 miljonów mieszkańców, w państwie, które poza swojemi granicami ma swoje mniejszości narodowe w Estonji, Łotwie, Litwie, Polsce, Danji, Czechosłowacji, na Węgrzech w Rumunji i Jugosławji — w tem państwie pewnego fatalnego dnia obalono zasadę, będącą spiżowym fundamentem praworządności w cywilizowanym świecie — zasadę równości wszystkich obywateli państwa przed prawem, — a na jej miejsce wprowadzono w życie zasadę zgoła fantastyczną i barbarzyńską, równie niepoczytalną co rozbójniczą — zasadę, że obywatelem państwa może być tylko ten, kto jest pobratymcem (Volksgenosse), to znaczy ten, kto jest niemieckiej krwi To co ludzkość wywalczyła sobie w krwawych zmaganiach i w serdecznym trudzie myśli w ciągu blisko półtora wieku, zostało chamskim butem stratowane i zmiażdżone.

A pan dr. Ammende, generalny sekretarz kongresów mniejszościowych — milczy. On nie ma nic do powiedzenia. Pan dr Ammende nie uważa za stosowne, iż należałoby zwołać nadzwyczajną sesję kongresu mniejszościowego. Zwyczajna sesja ma się odbyć we wrześniu br. Pan dr. Ammende czeka. On ma czas. Aż do września oficjalna polityka bojkotowo-eksterminacyjna rządu niemieckiego gotowa się już tak dalece załatwić z mniejszością żydowską, że IX. kongres mniejszości narodowych, pod prezesurą Niemca Wilfana i pod sprężystem kierownictwem generalnego sekretarza Niemca Ammende, nie będzie w sprawie Żydów niemieckich nic innego już chyba miał do roboty, **jak stwierdzić, iż kwestja żydowska w Niemczech została „rozwiązana“.**

**Jeżeli panu Ammende powyższe słowa wydają się może zbyt gorzkie albo zbyt przesadzone, to niech łaskawie weźmie do ręki** „Neue Zürcher Zeitung“ z dnia 7 bm. i przeczyta sobie tamże artykuł który go powinien wysoce zainteresować, bo zatytułowany jest „Bruch in der Minderheitenfront?“

Dla wyjaśnienia należy dodać, że „Neue Züricher Zeitung“ dotąd ani w jednym artykule nie potępiła regime'u hitlerowskiego w Niemczech. Pismo to nie grzeszy żadnym przesadnym liberalizmem ani filosemityzmem. Mimo to zamieszcza ono artykuł, którego autor nie może poprostu wyjść z zadziwienia z powodu stanowiska, jakie kongres mniejszości narodowych zajmuje — a raczej: **nie** zajmuje — wobec pogwałcenia równouprawnienia Żydów niemieckich przez rząd hitlerowski. Jakże to, — pyta autor artykułu, — kiedy rząd łotewski wywłaszczył w Rydze katedrę niemiecką, powstała w kołach mniejszościowych w całej Europie formalna burza. Panowie Wilfan i Ammende mówili wówczas o „wildgewordener lettischer Chauvinismus“, a solidaryzowali się z nimi przedstawiciele wszystkich innych mniejszości, także i żydowskiej, którzy byli pewni, że skoro rząd łotewski czy jakikolwiek inny wywłaszczy synagogę żydowską, wówczas ujmą się za Żydami tak samo wszystkie inne mniejszości narodowe.

A oto — powiada dalej „Neue Zürcher Zeitung“ — nie toczy się dzisiaj sprawa w Niemczech o jedną synagogę, **„es geht um nichts weniger als um die Existenz von 600.000 Menschen, deren einziges Vergehen es ist, rassemässig nicht zum Majoritätsvolk zu gehören.“** A co na to przedstawiciele europejskiej instytucji mniejszości narodowych?

Nie — panowie Ammende i Wilfan nie powodują się antysemityzmem. I my się co do tego zgadzamy z „Neue Zürcher Zeitung“, nie uważając zresztą osobistych przekonań tych panów za istotne dla sprawy. Ale rację zupełną ma dziennik szwajcarski — ustosunkowany pozytywnie do dzisiejszego rządu niemieckiego! — jeśli w dalszym ciągu twierdzi, iż nagłe zamilknięcie tych panów pochodzi poprostu stąd, że katastrofa żydowska „zdarzyła się nie tam, gdzieby to dla interesów kongresu było miłe i odpowiednie, w Polsce, lecz właśnie — w Niemczech“.... i oto niemiecki dziennik w Szwajcarji zaczyna przemawiać językiem prasy — polskiej. Zarzuca wprost prowodyrom kongresów mniejszościowych, iż uprawiają politykę wybitnie niemiecką, i to **rewizjonistyczną niemiecką.** Kiedy panowie ci narzekają na prześladowania Niemców w Polsce, myślą faktycznie o „korytarzu“; kiedy prawią kazania o ochronie mniejszości, mają na myśli Górny Śląsk... **Jakże oni będą na przyszłość mieli czoło mówić jeszcze o ochronie mniejszości narodowych, skoro milczą wobec tego, co dzisiejszy rząd niemiecki uczynił wobec Żydów niemieckich.** Z łotewskiej muchy — kończy filohitlerowski dziennik szwajcarski Niemców — zrobiono słonia, a wobec niemieckiego słonia jest się całkowicie ślepym...

Pan dr Ammende milczy. Ale na stałe milczeć nie będzie można! W grze jest nietylko tragiczny los 600.000 Żydów niemieckich, ale **cały problem mniejszościowy, jako taki.** Jednym z największych politycznych rezultatów wojny, w skali światowej, była międzynarodowa kodyfikacja prawa mniejszościowego. Mniejsza o to, że ustawodawstwo mniejszościowe nie zostało międzynarodowo zgeneralizowane. Moralnie **ZOSTAŁO** ono w duchu traktatu wersalskiego z generalizowane z całą pewnością! Tylko dlatego nie nałożono traktatów mniejszościowych na niektóre państwa, ponieważ przypuszczano, że jest to w stosunku do tych państw zupełnie zbyteczne. Niemcy hitlerowskie przekreśliły — nietylko faktycznie, ale w sposób nawet czysto formalny, jurydyczny, ustawodawczy — tę doniosłą, jedną z najdonioślejszych zdobyczy moralnych i politycznych wojny światowej. Na straży tej zdobyczy stoi instytucja kongresów mniejszościowych, będąca wyrazem najżywotniejszych interesów czterdziestu miljonów ludzi w Europie. Wobec tego, co się w Niemczech w stosunku do Żydów (narazie do Żydów!) stało — kongres mniejszości narodowych przemówić będzie m u s i a ł, albo też — zniknie z powierzchni życia politycznego, jako instytucja poważna i mogąca reflektować na jakikolwiek posłuch.



# „Przerażające i obrzydliwe“

## Dyskusja „żydowska“ w senacie amerykańskim

Waszyngton, 12. 6. PAT. W senacie odbyła się dyskusja nad prześladowaniem Żydów w Niemczech.

Omawiając ostatnie wypadki senator Robinson nazwał postępowanie hitlerowców wobec ludności żydowskiej przerażającem i obrzydliwem. Ta okrutna polityka stwierdził mówca naraża Niemcy na utratę międzynarodowego prestiżu i stosunków handlowych. W przemówieniu swojem Robinson powoływał się na cytaty z przemówień Hitlera i ministra Goebbelsa, charakteryzując program polityczny stronnictwa rządzącego w Niemczech.

## Uchwały federacji Żydów polskich

Nowy Jork, 12. 6. ŻAT. Dziś zakończona została doroczna konferencja federacji Żydów polskich w Ameryce. Konferencja uchwaliła **rezolucję, nawołującą Ligę Narodów do omówienia sytuacji Żydów na obszarze całej Rzeszy.**

W innej rezolucji Federacja wyraża uznanie dla stanowiska Polski w sprawie **Żydów niemieckich.** Konferencja wyłoniła też specjalny komitet dla ożywienia stosunków handlowych między Polską a Stanami Zjednoczonemi. Wreszcie uchwaliła założyć w Palestynie kolonję Żydów polskich.

## Urzędówka Hitlera wznawia ohydną hecę antyżydowską

Innsbruck, 12. 6. ŻAT. „Völkischer Beobachter“, organ naczelny rządu hitlerowskiego, wznowił obecnie gwałtowną hecę antyżydowską. Od pewnego czasu pismo to wstrzymywało się od zbyt ostrych wycieczek antysemickich. „Völkischer Beobachter“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym cytuje opinje: Bismarcka, Moltkego, Wagnera, Schopenhauera i Goethego, aby dowieść, że „największe umysły niemieckie zawsze potępiały Żydów“. Charakterystycznem jest, że artykuł ten ukazał się w monachijskiem wydaniu, nie przeznaczonem dla zagranicy.

# Król angielski dokonał otwarcia konferencji londyńskiej

(:) Londyn. 12. 6. (L) Światowa konferencja gospodarcza została dziś o godz. 15 otwarta. Otwarcia dokonał król angielski przemówieniem, w którem m. in. oświadczył:

W czasie daleko rozprzestrzenionego kryzysu gospodarczego świata pozdrawiam was, panowie, w tym kraju z uczuciem pełnej odpowiedzialności. Sądzę, że jest to pierwszy raz w historji świata, aby jakikolwiek władca obejmował przewodnictwo przy otwarciu konferencji wszystkich narodów świata. Mam nadzieję, że te wspólne wysiłki doprowadzą do celu. Witam delegatów państw, należących do Ligi Narodów zawsze z największem uznaniem i zainteresowaniem śledziłem prace Ligi Narodów. Liga Narodów zwołała tę konferencję i wątpię, aby bez Ligi Narodów i jej ideałów doszło kiedykolwiek do skutku to wielkie zgromadzenie. Nie mniej serdecznie witam delegatów państw nie należących do Ligi Narodów. Cenię w nich ducha pomocnej współpracy, który skłonił ich do udziału w obradach. Pragnę również wyrazić słowa powitania delegatom moich dominjów i Indyj.

Świat znajduje się w stanie niepokoju. Czeka was, moi panowie ciężka praca. Zadanie wasze nie będzie uwieńczone powodzeniem bez dobrej woli i szczerej współpracy. Podaję wam moją dłoń i z całego serca życzę wam, aby wasze wysiłki doprowadziły do szczęśliwego rezultatu. Cały świat cierpi na jednakowe zło. Wynika to jasno z wzrastającej stale liczby bezrobotnych. Znaczenie tych cyir, wyrażające niezmierne cierpienia ludzkości, było w ostatnich latach stałym przedmiotem mojej troski, tak jak również było troską waszą, moi panowie, na których ciąży odpowiedzialność rządzenia. W obliczu tego kryzysu apeluję do was, abyście przystąpili do współpracy dla dobra całego świata“. Mowę swoją zakończył król oświadczeniem, że przebieg prac konferencji śledzić będzie ze specjalną uwagą i ma nadzieję, że wyniki jej wprowadzą świat na nową drogę dobrobytn i uporządkowanego postępu.

Po mowie króla, uczestników konferencji powitał

PREMJER MACDONALD.

Wyraził on nadzieję, że konferencja ta znajdzie w historji świata poczesne miejsce, jako wydarzenie, które przyniesie ludzkości błogosławieństwo. Po wyrażeniu królowi w imieniu konferencji podziękowania za okazanie jej tak wielkiego zainteresowania i uczczenie przez osobiste otwarcie prac konferencji, co przyjęte zostało oklaskami wszystkich delegatów, MacDonald oświadczył, że na konferencję przybyły wszystkie państwa, które otrzymały zaproszenie. W zrozumieniu znaczenia konferencji przysłało 67 państw swoich delegatów, w tem 10 państw nie należących do Ligi Narodów. Po wskazaniu na pogarszającą się z roku na rok sytuację gospodarczą świata MacDonald wskazał na konieczność jak najrychlejszego uregulowania kwestji długów wojennych, która to konieczność uznana została już przed rokiem na konferencji w Lozannie. Wszyscy zdają sobie sprawę z powagi chwili i odpowiedzialności — mówił dalej premjer angielski i cały świat z napięciem śledzić będzie przebieg prac, oczekując poprawy. Konferencja nie może się zakończyć fiaskiem. Jeżeli konferencja ma dać rezultat pozytywny, prace muszą być podjęte w duchu mężów, którzy już zwyciężyli.



Król Jerzy V. dokonał uroczystego otwarcia światowej konferencji gospodarczej w Londynie.



MacDonald dogląda robót adaptacyjnych w gmachu londyńskiego Muzeum Geologicznego, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie światowej konferencji gospodarczej.

# Pesymizm prasy angielskiej

(:) Londyn. 12. 6. (L) Poświęcając rozpoczynającej się dziś światowej konferencji gospodarczej dłuższe artykuły, prasa angielska nie wróży jej większego powodzenia.

Dzienniki stwierdzają przedewszystkiem, że konferencja zbiera się w okolicznościach jak najmniej korzystnych, ponieważ dotychczas nie osiągnięto porozumienia co do tych najważniejszych zagadnień, które miały ułatwić zadanie światowej konferencji gospodarczej.

# W Wiedniu są zabici i ranni?

Wiedeń, 12. 6. ŻAT. W różnych punktach Wiednia dokonano dziś całego szeregu zamachów bombowych. Bomby rzucano zwłaszcza przed sklepami żydowskiemi, przed redakcjami pism, które przez narodowych socjalistów uważane są „za żydowskie“. Eksplozje bomb spowodowały ofiary w ludziach. Są zabici i ranni.

Władze rządowe sądzą, że ma się do czynienia z planową akcją terrorystyczną narodowych socjalistów austrjackich przeciwko obecnemu kursowi rządu, gdyż jednocześnie w dzielnicy, w której znajdują się budynki rządowe odbyły się demonstracje narodowych socjalistów. Cała policja została zmobilizowana. Ulice patrolowane są przez oddziały policji.

* * *

(:) Wiedeń. 12. 6. ŻAT. Wieczorem policja częściowo przywróciła porządek, jednakże w niektórych miejscach trwają w dalszym ciągu akty terroru. Terroryści rzucają kamienie i zgniłe jaja do sklepów żydowskich. Zostały również wybite szyby wystawowe w redakcji „Wiener Tagblattu“ i „Tagu“.

Na godziny wieczorne zwołana została rada ministrów z udziałem prezydjum policji, celem podjęcia dalszych kroków dla przywrócenia spokoju i stłumienia akcji terrorystycznej w zarodku. Prawdopodobnie kanclerz Dollfuss powróci z Londynu, gdzie bawi obecnie wcześniej, niż się tego spodziewano.

(:) Londyn. 12. 6. PAT. „Daily Herald“ podając wiadomość o zamierzonem przez Lhwinowa zgłoszeniu paktu o ekonomicznej nieagresji, stwierdza, że pakt ten znajdzie poparcie Polski, Małej Ententy i wogóle bloku wschodnio i południowo-europejskiego.

## Stare tradycje austrjackie odżyły

Wiedeń. 12. 6. PAT. Sensacją lokalną Wiednia było wczoraj wymaszerowanie oddziałów wojskowych w starych uniformach armji austrjackiej. W południe odbyła się uroczysta zmiana warty przed gmachem ministerstwa wojny. Tysięczne tłumy witały żołnierzy, którzy poraz pierwszy zjawili się w uniformach starc austrjackich.

# Burzliwa demonstracja antyniemiecka w Holandji

### podczas przejazdu delegacji niemieckiej do Londynu

(:) Amsterdam. 12. 6. (R) Podczas przejazdu niemieckiej delegacji na światową konferencję gospodarczą, doszło na stacji kolejowej Roosendaal w Holandji do demonstracji antyniemieckiej. Tłumy ludności przerwały kordon policyjny i wtargnęły na peron, gdzie z chwilą nadejścia po[…] ciągu poczęły wznosić wrogie okrzyki antyni[…]mieckie.

Demonstranci domagali się zupełnego bojkotu towarów niemieckich aż do czasu przywrócenia w Niemczech normalnych stosunków przy[…] znania praw ludzkich wszystkim obywate[…]

# French redivivus?

Wiadomość ŻAT-a o zamiarze zaciągnięcia wielkiej pożyczki przez rząd palestyński i ponownego podjęcia planu Frencha, spada naprawdę jak grom z całkiem wypogodzonego nieba. Co bowiem mogło spowodować rząd, który posiada w skarbcu miljon f. szt. nadwyżki budżetowej, do rozciągnięcia nowej kilkumiljonowej pożyczki? Jakie to okoliczności zaszły, że zarucony plan Frencha nagle odżywa, a rząd zamierza zrealizować zalecenia tego eksperta brytyjskiego? Plan Frencha był wszak oparty na przekonaniu, że w Palestynie istnieje problem socjalny o wielkiej doniosłości — zagadnienie wypartych przez kolonizację żydowską Arabów. Ścisłe atoli badania wykazały, że problem taki faktycznie nie istnieje, że liczba tzw. wypartych Arabów jest znikoma i że w żadnym razie nie może być mowy o jakiejś krzywdzie socjalnej. Dlaczego więc nagle pojawiają się znowu wieści o aktualności planu rozwojowego Frencha i o zamiarze zaciągnięcia pożyczki przez rząd palestyński celem jego realizacji?

Trzeba przeczekać z oceną tych wieści do czasu, gdy właściwe instancje wyjaśnią tę nagle zmienioną sytuację. Chwilowo jesteśmy zdani na domysły zwłaszcza, że ani sytuacja Palestyny, aniteż ostatnie pociągnięcia rządu palestyńskiego nie dają żadnych podstaw do jakiegoś nagłego zwrotu w polityce palestyńskiej i do ponownego podjęcia realizacji schematu rozwojowego Frencha. Rząd palestyński jest nadal czuły na każde zażalenie Arabów, rząd ten w dalszym ciągu ściśle przestrzega przestarzałych i krzywdzących kolonizację żydowską zwyczajów w dziedzinie nabywania ziemi, a tam gdzie istnieją tylko bodaj powierzchowne podstawy prawne, przeprowadza na własną rękę kolonizację Arabów. Właśnie teraz jesteśmy świadkami niezwykłej wrażliwości rządu palestyńskiego w dziedzinie „wypierania“ Arabów. Znana jest długotrwała walka Keren Kajemeth o kompleks gruntów w Wadi Hawarit, znane są liczne procesy z Beduinami, które zakończyły się wkońcu we wszystkich instancjach przyznaniem tych gruntów Żydom. Ale oto już po wyroku, grupy Beduinów nie bacząc na wyraźne brzmienie decyzji najwyższych instancyj sądowych, zajęły część gruntów w Wadi Hawarit. Było to prawie w tym okresie, kiedy do Palestyny przybył nowy Wysoki Komisarz sir Wauchope. Wauchope, nie chcąc rozpocząć swojego urzędowania od zatargu i użycia siły wobec Beduinów, którzy nieprawnie zajęli część Wadi Hawarit, zwrócił się do Keren Kajemeth z prośbą o wydzierżawienie tych gruntów na przeciąg 20-tu miesięcy. Okres ten właśnie obecnie mija, i rząd palestyński zakupił za znaczną sumę grunty w Bejt-San celem przesiedlenia Beduinów z Wadi Hawarit, oddając im do dyspozycji ziemię lepszą i dogodniejszą. Jestto coprawda wypadek sporadyczny, ale przebija z niego jasno tendencja rządu palestyńskiego, który w każdym wypadku staje po stronie roszczeń Arabów, często nieprawnych i nieusprawiedliwionych. Dla tych celów znajduje przytem rząd zawsze odpowiednie fundusze z budżetu palestyńskiego i napewno nie musi sięgać aż po wielką pożyczkę, bo przecież problem tzw. wypartych Arabów jest w zasadzie problemem jednostek a nie zagadnieniem socjalnem o szerszym zasięgu.

Czy zaś sytuacja w kraju daje podstawy do konieczności realizacji planu rozwojowego Frencha? Odpowiedź na to pytanie nie jest tak prosta, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje. Zwykle z pojęciem Palestyny łączymy obecnie pojęcie pomyślnej konjunktury, gospodarczego rozwoju a nawet dobrobytu. Nie ulega wątpliwości, że takie ujęcie gospodarczego położenia Palestyny jest w wielu wypadkach trafne i słuszne. Jednakowoż odnosi się ono w pierwszym rzędzie do jiszuwu żydowskiego. Rolnik arabski z jego ekstenzywną gospodarką, podobnie zresztą jak rolnik żydowski na wielu terenach palestyńskich, przeżywa ostry kryzys nietylko w związku z ogólnym kryzysem rolniczym, lecz z klęską naturalną kraju, a mianowicie z posuchą, z brakiem deszczów, któreby użyźniły pola i umożliwiły egzystencję tysiącom rodzin rolniczych. Klęska posuchy, trwająca już w Palestynie trzeci rok z rzędu, jest katastrofą dla ekstenzywnego rolnictwa. Kto wie, czy nie ma racji świetny znawca ziemi palestyńskiej M. Śmilański, kiedy twierdzi, że w Palestynie wogóle niema mowy o rolnictwie bez sztucznego nawadniania. Nawiasem należy zaznaczyć, że kolonizacja **żydowska** kroczy obecnie właśnie w tym kierunku. I w tej dziedzinie istnieje dla rządu palestyńskiego rozległe pole działania. Gdyby atoli rząd zrealizował w szerokiej mierze postulat irrygacji, zmieniłby oblicze dotychczasowych gospodarstw rolnych, które z ekstenzywnych, wymagających wielkich obszarów zmieniły się w intensywne, zwalniając równocześnie znaczne obszary gruntów dla nowej wielkiej kolonizacji. W tym opracowaniu Agencja Żydowska swoją odpowiedź na schemat rozwojowy Frencha żądając przytem uwzględnienia zasady zupełnej równorzędności Żydów z Arabami, i to tak w dziedzinie korzystania z pożyczki, jakoteż w dziedzinie przyszłej kolonizacji dokonywanej pod auspicjami rządu.

Czy w tym kierunku idą plany rządu palestyńskiego, który właśnie w obecnym okresie nawraca do schematu Frencha? Czy, innemi słowy, nawrót ten oznacza liczenie się z najważniejszemi postulatami ekonomicznemi Palestyny, a więc przedewszystkiem ze stanowiskiem żydowskiem w tej sprawie, czy też nagła zmiana frontu spowodowana została momentami politycznemi? W tej chwili nie można odpowiedzieć jeszcze na te pytania. Jeśli za punkt wyjścia obierzemy dotychczasową linję polityki rządu palestyńskiego, i jego ciągłe lawirowanie pomiędzy czynnikiem żydowskim a czynnikiem arabskim, to raczej nagły zwrot w kierunku Frencha należy uważać za pokłon polityczny w kierunku Arabów, po krótkotrwałem i lekkim zresztą pokłonie w kierunku Żydów. A może — tak nie jest, a może rząd palestyński i rząd brytyjski uznały słuszność argumentów żydowkich i oceniając wartość elementu żydowskiego, zamierzają realizować schemat Frencha, po myśli słusznych żądań żydowskich? Niewiadomo, które z tych przypuszczeń jest słuszne. Jeśli sądzić na podstawie dotychczasowych praktyk i doświadczeń, to hasło: French redivivus — nie nastraja zbyt optymistycznie... L. R.

## Sir Wauchope wraca do Palestyny

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Siostra Wysokiego Komisarza sira Artura Wauchoupe'a p. Haoare zmarła **w tych dniach w Londynie.** Wysoki Komisarz, który wyjechał do Londynu, aby odwiedzić chorą siostrę, w tych dniach oczekiwany jest z powrotem w Palestynie.

## Założenie pro-żydowskiego stronnictwa w Transjordanji

(!) **Jerozolima.** (ŻAT). Kierownik delegacji szeików transjordańskich, która ostatnio konferowała z działaczami żydowskimi w sprawie kolonizacji żydowskiej w Transjordanji, **Mitkal-pasza Pais utworzył nowe przyjazne dla Żydów stronnictwo w Transjordanji p. n. „Braterstwo Jordanu“.**

Konferencja gospodarcza zwołana przez Mitkal-paszę została przez rząd Transjordanji zabroniona. Konferencja ta miała stanowić kontr-demonstrację przeciw zjazdom nacjonalistów Transjordanji, który odbył się w tym czasie.

**VIENNA** mistrz Austrji, zwyciężyła **Racing Club (Paryż)** w kompromitującym stosunku 13:2 (6:0) (!!). Racing udał się z Wiednia na tournee po Węgrzech.



**TEATRY I KINA**

## Wystawa A. Neumana przedłużona do 18 bm.

Po zamknięciu wystawy pamiątkowej Hirszenberga, wystawa A. Nermana w Żyd. Domu Akademickim, ciesząca się dużym sukcesem moralnym i materjalnym, została o kilkanaście cennych płócien wzbogacona i przedłużona do niedzieli 18 bm. Otwarta codziennie od 11 do 4.

—o-o-o—

— **TEATR ŻYDOWSKI BOCHEŃSKA 7.** Dziś teatr nieczynny, jutro we środę o godz. 9-tej wieczór powtórzenie znakomitej operetki „Wesoła Wieroczka“ w wykonaniu całego zespołu z Wierą Kaniewską i Pawłem Brajtmanem na czele. Ceny miejsc od 45 gr do zł 1.20. Bilety w przedsprzedaży w firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-mej przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie komedji Fredry „Pan Jowialski“ z Ludwikiem Solskim. Jutro po raz ostatni w sezonie „Don Karlos“ z gościnnym występem Ludwika Solskiego.

— **STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO „WESELE“ Z LUDWIKIEM SOLSKIM.** Ludwik Solski ukaże się w „Weselu“ Wyspiańskiego, tylko jeden raz w najbliższy czwartek.

— **„FAUST“** opera Gounoda, ukaże się w poniedziałek 19 bm. w teatrze miejskim, staraniem Towarzystwa Muzycznego oraz Konserwatorjum w Krakowie dla uczczenia 25-letniej pracy artystyczno- pedagogicznej prof. Konstantego Kniaginina z jubilatem w partji Walentego.

— **TEATR „BAGATELA“.** Czołowa gwiazda polskich scen Stanisława Mazarekówna wystąpi dziś gościnnie w świetnej sztuce w 3-ch aktach W. Grubińskiego pt. „Kochankowie“. W pozostałych rolach znakomici artyści Teatru Narodowego, Witold Kuncewicz i Czesław Kalinowski. Bilety w kasie „Bagateli“ od godz. 10 rano.

— **JEDYNY KONCERT SŁAWNEGO ROSYJSKIEGO CHÓRU KUBAŃSKICH KOZAKÓW W KRAKOWIE.** Sławny chór Kozaków Kubańskich, znany ze swoich rewelacyjnych występów we wszystkich stolicach Europy zjeżdża poraz pierwszy do Krakowa i wystąpi z artystycznym programem w „Bagateli“ we środę 14 bm. o godz. 8'15 wiecz. Zespół składa się z 16 osób W programie najpiękniejsze pieśni kozackie, pieśni miłosne oraz najpiękniejsze romanse cygańskie. Bilety w kasie „Bagateli“ od godz. 10 rano.

— **POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ** przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie ul. Jasna 2, jutro tj. w środę o godz. 5-tej pop. dla rodziców i uczniów tegoż zakładu.

**REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.**

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Wtorek 8 wiecz.: „Pan Jowialski“.
Środa 8 wiecz.: „Don Karlos“.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**
**(ul. Bocheńska 7)**

Środa 9 wiecz.: „Wesoła Wieroczka“.

**REPERTUAR KINOTEATROW KRAKOWSKICH.**

ADRIA: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
APOLLO: „Nagana“ i „Czarownik Slim“.
ATLANTIC: „Błękitny express“ reż. Sergjusza Einsteina i „Małżeństwo z rozsądku“ (Sowkino).
BAGATELA: podwójny program świąteczny „Noc w Grand Hotelu“ i „Prawo miłości“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja tancerki“ (Lili Dagover).
PROMIEŃ: „Kochaj mnie dziś“ i „Fatalny materac“.
SŁOŃCE: „Expresem po szczęście“.
SZTUKA: „Pająk“ i „Miłość złoczyńcy“.
ŚWIT: „Czterech uciekinierów“ (Tom Mix).
UCIECHA: „Tajny wywiad“ i „Biały mustang“.
WANDA: „Noc w Chicago“ i „Bożena ulica“.

— **WALNE ZEBRANIE KOŁA KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH** odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu Krak. Okr. Zw. P. N. przy ul. Studenckiej 4 parter.

(!) **STOW. „SAMOPOMOC“ DLA ZAOPATRZENIA WDÓW I SIERÓT** przypomina członkom, że Walne Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 15 bm., o godzinie 10-tej rano w lokalu krakowskiego **stowarzyszenia kupców, Grodzka 43.** 2810 kr

# Wielka wystawa palestyńska w Londynie

## Charakterystyczne słowa MacDonalda

§ Londyn (ŻAT). Wygłoszone przez premjera Ramsay MacDonalda przemówienie na uroczystości otwarcia Wystawy Anglo-Palestyńskiej w Londynie (o której ŻAT już doniosła telegraficznie), zawierało **wcale przejrzystą aluzję do różnicy, jaka zachodzi między ustosunkowaniem się do Żydów ze strony nowych Niemiec z jednej, zaś reszty świata — z drugiej strony.** Wyczuwało się pragnienie MacDonalda wyrażenia tego stosunku zwłaszcza w tym ustępie przemówienia, w którym premjer dał wyraz swemu **hołdowi dla wielkich wyczynów narodu żydowskiego w dziedzinie postępu nauki, sztuki, polityki i wogóle cywilizacji".** Po krótkiem przemówieniu powitalnem prezydenta Wystawy lorda Readinga, zabrał głos

**premjer MacDonald,**

który oświadczył między innemi:

Moja obecność sprawia mi wielką przyjemność. Już odrazu pragnę zaznaczyć, iż **powodem mego zadowolenia jest okoliczność, że mam możność złożenia hołdu dla wielkich wyczynów narodu żydowskiego w dziedzinie postępu nauki, sztuki, polityki i wogóle cywilizacji. Szczerze przyznaję, że naprawdę jestem niezmiernie zadowolony, że przyszedłem tu w tym szczególnym i wyjątkowym celu.** Zresztą jest niebylejaką satysfakcją raz jeszcze zwiedzić Palestynę i poznać wiele rzeczy, które oglądałem, gdy były in statu nascendi. Gdy byłem w Palestynie, wy staliście u początku wielkiego dzieła budowy siedziby swej. Widziałem, jak zakładaliście drogi, widziałem niektórych z najprzedniejszej inteligencji żydostwa z młotami w rękach, przed nimi wielkie, nierozrobione zwały kamieni, widziałem ich pracujących w charakterze robotników dniówkowych, **gdyż byli to Żydzi, którzy wierzyli w siedzibę żydowską, gdyż byli to słudzy ideału, ludzie kładący podwaliny pod tę siedzibę.** Na pochyłościach Gilboa przechodziłem przez osiedle **namiotów i ludzi, sadzących drzewa oliwne.** Zapytałem jednego z nich, jaki jest jego zawód. Odrzekł, że jest dentystą. Spytałem następnego. Ten był lekarzem. Trzeci był nauczycielem z zawodu. **We wszystkich tych ludziach płonął duch ofiarności dla dobra ideału.**

Moi żydowscy przyjaciele! Jeśli to jest tworzywo, **z którego jesteście ulepieni, wówczas zdolni jesteście przetrwać liczne banicje i prześladowania, a mimo to kwitnąć!**

Jedną mamy rzecz wspólną, rzecz bardzo ważną, być może najważniejszą. Jest nią nasz pierwiastek religijny. Bardziej od przeciętnego Anglika byłem wychowany na Starym Testamencie. Gdy przybyłem do Palestyny, byłem tam czemś więcej, niż tylko wycieczkowiczem. Gdy spytałem, czy to właśnie jest Dolina Saronśka, tamto wzgórzami Judei, a to tu — Jerozolima? — nie były to pytania wyłącznie chętnego oglądania człowieka, lecz pytania pielgrzyma, **który przybył do Świętej Ziemi, który pragnie zetknąć się z korzeniami swej duszy, z praźródłem religijnego swego jestestwa. Widziałem wasze dzieło, wasze drogi i koleje i gdy obecnie przechodziłem ulicami tej wystawy, odżyło we mnie wspomnienie owych dróg palestyńskich. Składam wam moje serdeczne gratulacje.**

Zagadnienie bezrobocia w Palestynie jest mniejsze, niż w każdym innym kraju. Doprowadziliście wasz budżet do równowagi. Jakeście tego dokonali? Czy mam potrzebę o to pytać? Czy w naszych dniach potrafi zrównoważyć swój budżet ktokolwiek kto nie jest Żydem lub Szkotem?

Widziałem pierwsze wcięcie w glebę pierwszych kolonij, tych kolonij, które są tu reprezentowane nietylko jako wielkie świadectwo wiary i zaufania, lecz również płodami twardej pracy i żyznej ziemi. Kroczcie naprzód i rozwijajcie się! Wierzę, że nie utracicie swego entuzjazmu dla wielkiego ideału. Wierzę, że będziecie zdolni wyzyskać swą inteligencję, jak i swe mięśnie, by ugruntować piękniejszą jeszcze siedzibę i kraj.

Gdybym miał potrzebę apelowania do obecnych tu Anglików, Szkotów i Walijczyków, rzekłbym: Idźcie do Palestyny! Idźcie tam i zwiedźcie Nazaret, **wzdłuż wygodnej drogi, której każdy zakątek kryje wielkie wspomnienie.** Idźcie do tych radosnych wiosek, z której każda kryje w sobie coś świętego. Idźcie do Nazaretu, do Tyberjady, i im dalej pójdziecie, tem bardziej poczujecie potrzebę zezucia obuwia, albowiem ziemia, po której kroczycie, jest świętą. Miłe jest siedzieć w kościele czy kaplicy i słuchać o tych rzeczach, wysławianych w kazaniach. Lecz dużo milszem jest odczuwać grunt pod nogami. W naszych dniach, gdy środki komunikacyjne są tanie zaś pragnienie zwiedzenia czegoś dobrego tak bardzo rozpowszechnione, gdzieżby można było znaleźć coś lepszego i dokąd należy pójść, jeśli nie do Jerozolimy i do Palestyny, jeśli nie upajać się życiem, które korzenie swe zapuszcza głęboko w wasze jestestwo.

Lecz ponad wszystko jesteśmy realistami, — gdyż w ideale tkwi pierwiastek praktyczny. Pod względem gospodarczym rozwój Palestyny jest **rzeczą najpierwszej doniosłości** — i wy właśnie do tego rozwoju tak wydatnie się przyczyniacie. Pozwólcie mi powiedzieć, jak bardzo się zgadzam z tem, co lord Reading mówił o współpracy z Arabami. Będzie to zbawieniem zarówno waszem jak i Arabów. Nie słuchajcie tych, którzy **usiłują was poróżnić.** Przyszłość Palestyny jest przyszłością zdrowej, lojalnej i pełnej porozumienia współpracy.

Wy macie swe żale do rządu, ja również. Rządy stworzone zostały po to, by rozczarowywać ludzi zbyt gorączkowych. Sir Herbert Samuel wie o tem. Lecz budżet wasz nie byłby zrównoważony i **nie bylibyście wolni od bezrobocia, gdyby nie rząd.** Przeklinajcie rząd, jeśli wolicie; nie bądźcie jednak niesprawiedliwi. Zważyć należy, dlaczego tak właśnie jest najlepiej dla was i dla nas. Zagadnienie palestyńskie jest niezwykle trudne. Jest to zagadnienie osadnictwa, rozwoju i imigracji — **jedno z najtrudniejszych zadań, jakie którykolwiek rząd miał sobie powierzone do rozwiązania.** Kontynuujcie zgłaszanie waszych żalów i wymagań. **Czynić będziemy wedle możności, by wam zadośćuczynić.** Jeśli jednak chybimy i nie zadośćuczynimy, a będzie nam jeszcze w przyszłości sądzonem spotkać się, wówczas, być może, powiecie mi: „Obecnie lepiej, niż w owych dniach rozumiemy rząd: rozumiemy, że musiał długo i skrupulatnie rozważać i że wynikiem tego był lepszy los, pokojowy rozwój ku pomyślności i zadowoleniu".

**Lord Reading**

w swem cytowanem przez premjera przemówieniu oświadczył między innemi: Wystawa ta jest świadectwem godnego uwagi i wspaniałego postępu Palestyny pod mandatem angielskim. Dowodzi ona o walorach wzajemnej wymiany produków angielskich i palestyńskich. Lecz jej doniosłość jest nietylko materjalną. Działy archeologji i historji świadczą o tem, że nie została zaniedbana również strona wychowawcza i kulturalna. **Postęp i dobrobyt panują w Palestynie.** — Jest to jedyny na świecie kraj, który pośród powszechnej depresji gospodarczej, z roku na rok coraz bardziej posuwał się naprzód, nie znając bezrobocia. **Kraj ten posiada nadwyżkę wpływów budżetowych — w naszych czasach bezprzykładne zjawisko.** Pragniemy okazać nietylko to, co zostało uczynione, lecz również co może być i będzie zdziałane. Patrzymy z otuchą w przyszłość. Oto jest kraj, który — dziś, jak dał wniej — **szeroko rozwiera swe wrota dla prześladowanych, z jedynem ograniczeniem, wypływającem ze zdolności absorbcyjnych kraju,** z ufnością patrzymy w przyszłą współpracę Żyda i Araba, współżyjących w szczęśliwości i przyjaźni i korzystających z dobrodziejstw brytyjskiej administracji mandatowej.

Przewodniczący Komitetu Wystawy

**lord Melchett**

w przemówieniu swem zaznaczył między innemi: Zarówno Wielka Brytanja, jak i Palestyna są małemi krajami, przetrwały jednak dzięki wielkim wyczynom: jeden kraj dał Biblję, drugi — Imperjum Brytyjskie. W swych wynikach jedna akcja mierzona będzie miarą drugiej. Nie możemy zaniechać naszego idealizmu. Nie wolno nam cofać się wobec postępu Palestyny. Od dwóch tysięcy lat naród żydowski nie miał potrzeby uciekania się do broni. Jego orężem były siły ducha i intelektu. Przyszłość tego stanu nie zmieni. Przeszłość i przyszłość współpracują ze sobą w Palestynie.

Z kolei zabrał głos

**Dr. Chaim Weizmann,**

który po złożeniu podziękowania premjerowi zaznaczył między innemi: W dwójnasób cenimy obecność premjera wśród nas — dziś, w przededniu Konferencji Gospodarczej, która mu przysporzy tyle pracy i trosk. W czasie, gdy naród żydowski przeżywa ponury okres dziejowy, w naszych modnych, „aryjskich" czasach jest zadośćuczynieniem, **gdy aryjski premjer ministrów przyłącza się do sprawy żydowskiej.** Słyszeliśmy i widzieliśmy, że Palestyna rozwija się pokojowo i szybko. Premjer zaznaczył, **że bezrobocie w Palestynie jest nieznaczne.** Czy wolno mi ośmielić się skorygować twierdzenie premjera? Otóż w Palestynie wogóle niema bezrobocia. Przeciwnie, w istocie odczuwa się w niej brak rąk roboczych. Kraj ten ma jedną osobliwą właściwość. Im więcej jest w nim ludzi, tem więcej jest miejsca dla innych — osobliwa to elastyczność. Wystawa nasza ma szczególną cechę. Ujrzycie plony konstruktywnych wysiłków żydowskich w warunkach niekorzystnych. **Dzieło zapoczątkowane zostało przed 50 laty, gdy baron Edmund Rothschild założył kamień węgielny pod budowę siedziby narodowej. Pod mandatem brytyjskim wysiłek żydowski dokonał szczególnie wielkiego dzieła postępu — jak nigdzie w świecie.** Pod waszemi rządami i pod mandatem palestyńskim, kraj — przeczuwamy to — szerzej jeszcze się rozwinie. **Prawdopodobnie będziemy jeszcze mieli do was żale. Lecz tem niemniej wzajemnie się rozumiemy. I to zrozumienie jest skałą, na której Palestyna się buduje.**

W końcu wygłosił jeszcze krótkie przemówienie p. S. Hoofien, dyrektor Anglo-Palestyńskiego Banku i prezes Izby Handlowej w Jaffie.

Wśród licznych obecnych na uroczystości gości znaleźli się sir Herbert Samuel, poseł James de Rothschild, lady Melchett, lord i lady Erleigh, lord Conwey, Nahum Sokołów, nadrabin Dr. Józef Hertz i liczne inne osobistości ze społeczeństwa angielskiego i żydowskiego w Anglji.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Kupiectwo łódzkie za utrzymaniem ryczałtu przez jeden rok

(—) W łódzkiej izbie przem.- handl. odbyła się konferencja z przedstawicielami stowarzyszeń kupieckich. Na konferencji omawiano sprawę ryczałtu podatkowego w handlu. Ryczałt ustalony został dla przedsiębiorstw handlowych czynnych już w r. 1928, 1929 i 1930. Z okresu tego obliczono normę przeciętną, ustalając kwoty podatku dla poszczególnych kategorji handlu. Przedsiębiorstwa handlowe, które powstały w r. 1929, 1930 lub później, ryczałtu podatkowego nie opłacają. Ryczałt ten miał obowiązywać tylko na przeciąg r. 1931 i 1932. W roku bież. miano zaprzestać ściągania podatku obrotowego na zasadach ryczałtu.

Przedstawiciele kupiectwa na konferencji zwrócili uwagę, iż dotychczas rząd nie przedsięwziął żadnych kroków w kierunku zmiany systemu ściągania podatków z handlu, wobec czego jest prawdopodobne, iż odnośne decyzje zapadną w ostatniej chwili, wprowadzając zmiany nad wyraz istotne dla kupiectwa, a w skutkach swych niebezpieczne.

Z tych względów kupiectwo łódzkie wypowiada się za utrzymaniem ryczałtu jeszcze przez rok.

Jak wynikało z dyskusji, rząd jest za zerwaniem z zasadą ryczałtu, projektuje jednakowoż jednoczesne podwyższenie podatków, wpływających z handlu o 30 proc. Podobnie, gdyby ryczałt miał być nadal utrzymany, również podwyższony byłby o 30 proc.

Przedstawiciele kupiectwa zgodnie stwierdzili, iż w wypadku podwyższenia podatków, obciążających handel, o 30 proc., połowa przedsiębiorstw handlowych w Łodzi zostanie bezzwłocznie zamknięta.

Na konferencji zwrócono uwagę, iż władze skarbowe są zdania, że przeciętne dochodowości dla kupiectwa ustalone zostały z okresu r. 1928, 1929 i 1930 w taki sposób, iż brano pod uwagę przedewszystkiem interes przedsiębiorstwa, stosując stawki niższe od tych, jakie powinny być zastosowane. Kupiectwo łódzkie stwierdza, iż ryczałt podatkowy ustalono w latach dobrej konjunktury, podczas gdy obecna konjunktura jest fatalna.

W porównaniu z wymienionem trzechleciem ceny wszystkich nieomal artykułów znacznie spadły, powodując poważniejszy spadek dochodów. Z uwagi na pogłębiającą się nędzę spadła również ilość obrotów, wykluczone jest zatem, aby do handlu w dobie obecnej stosować sprawdziany z przed 3—5 lat. Nie należy zapominać, iż przy ustalaniu norm średniej dochodowości nie było wyodrębnień podatkowych, podczas gdy obecnie obrót cukrem, solą i tytoniem opodatkowany jest oddzielnie, a obroty te były również brane pod uwagę przy ustalaniu średniej dochodowości.

## Rozszerzenie listy zakazu przywozu towarów

(—) „W Dzienniku Ustaw“ z dnia 10 bm. ukazało się rozporządzenie rady ministrów, uzupełniające rozporządzenie z dnia 11 marca br. o zakazie przywozu niektórych towarów.

Nowe rozporządzenie rozszerza zakaz przywozu na wełnę, ekstrakty garbnikowe, nasiona rzepaku i maku oraz inne nasiona oleiste, przetwory chemiczne, tłuszcze zwierzęce surowe, wszelkie tłuszcze zestalone, łój, obuwie płócienne i filcowe i in.

Towary te przywożone są do Polski przeważnie z krajów zamorskich, jak Australja, Argentyna, Afryka południowa, Stany Zjednoczone, z któremi Polska posiada stale bierne saldo obrotów handlowych. Rozszerzenie zakazu przywozu na te towary pozostaje w związku ze zmianami, jakie państwa zagraniczne wprowadziły w zakresie stawek celnych, reglamentacji przywozu towarów i posunięć walutowych.

Przywóz do Polski towarów, objętych nowem uzupełnieniem do listy z dnia 11 marca br., zabroniony jest do dnia 10 października br. Poszczególne towary tych list będą mogły być zwalniane od zakazu przywozu tylko za zezwoleniem ministra przemysłu i handlu.

## Zmniejszenie kredytów na wydatki biurowe

(—) Do wszystkich urzędów państwowych wystosowany został okólnik o konieczności poczynienia dalszych oszczędności w wydatkach biurowych i kancelaryjnych. Na podstawie uchwały rady ministrów, kredyty na te wydatki zostały zmniejszone o 25 procent.

## Umorzenie pożyczek

(—) Państwowy Bank Rolny przystąpił do umorzenia pożyczek, udzielonych z państwowego funduszu na odbudowę, zarówno w gotówce, jak i w budulcu, o ile suma pierwotna pożyczki nie przekraczała 1 tys. zł. Ponieważ warunkiem umorzenia pożyczki jest stwierdzenie przez władze administracyjne, że była ona użyta zgodnie z przeznaczeniem, że Bank przystąpił do sporządzenia wykazów dłużników, które rozesłane będą starostom, celem zakwalifikowania pożyczek do umorzenia.

Ulga na odbudowę jest dość znaczna, gdyż zmniejszenie zadłużenia z tego tytułu wyniesie przeszło 40 miljonów złotych.

Umorzenie częściowe lub całkowite pożyczek, których suma pierwotna przekraczała 1 tys. zł., odbywać się będzie w trybie dotychczasowym, czyli rozciągać się będzie tylko na dłużników, najsłabszych finansowo. Zakwalifikowanie tych dłużników należy do komisyj wojewódzkich, które wydają opinje o dłużnikach na podstawie zbadania ich stanu finansowego.

Całkowite ukończenie prac, związanych z umorzeniami, spodziewane jest na jesieni br.

## Co będzie z kartelem gumowym?

(—) W pierwszych dniach b. tygodnia ma być zwołane do Łodzi posiedzenie fabrykantów obuwia gumowego w Polsce, celem omówienia zasad przyszłego Syndykatu gumowego.

## 40.000 beczek polskich do Ameryki

(—) Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych wpłynęło w wysokim stopniu na podniesienie produkcji browarów.

Kolosalne zamówienia na napoje wyskokowe skierowane za ocean, zaczynają regularnie nadchodzić z drugiej półkuli do Ameryki. Ujawnił się tam duży brak naczyń, jak beczki do piwa różnej wielkości itp.

Ameryka jednak w czasie prohibicyjnym zapomniała o wyrobie tych beczek, wymagane kolosalne ilości beczek nie mogą znaleźć pokrycia zapotrzebowania na rynku amerykańskim i wielkie firmy, importujące piwo do Ameryki, są w poszukiwaniu tego „wyjątkowego“ artykułu.

W związku z powyższem jedna z wielkich firm importowych zwróciła się do Izby Rzemieślniczej z prośbą o pośrednicznie pomiędzy dostawcami wileńskimi, a tą firmą, która potrzebuje 40 tys. beczek do piwa.

W liście tym firma podkreśla, że zwraca się do Izby Rzemieślniczej w Wilnie, gdyż Wileńszczyzna jest na całym świecie znana z wyrobów tych beczek.

W związku z tą ofertą ma nastąpić szereg konferencyj Izby Rzemieślniczej.



## Waloryzacja ceł w Austrji

(—) Na podstawie § 89 ustawy z dnia 10 czerwca 1920 r., Państw. Dz. U. Nr. 250 (ustawa celna) i par. 5 ustawy Taryfy Celnej z 5 września 1924 r. Zw. Dz. U. Nr. 445 zarządzono: 1) cła uiszcza się zależnie od wyboru dłużnika w związkowej walucie złotej, lub według par. 76 zarządzenia wykonawczego do ustawy celnej. — w dopuszczonych innych monetach złotych lub innemi środkami płatniczemi. Według każdorazowo przez związkowego ministra skarbu ustalonego stosunku przerachowania dokonane złotem. 2) Od dnia 30 marca br obowiązuje stosunek przerachowania: 1 korona złota równa się 1,83 zamiast stosunku dotychczasowego 1:1,44.

אנחנו מביעים בזה את השתתפותנו בצערו הגדול של חברנו היקר יעקב אפפלבוים במות עליו אמו היקרה ע"ה.

המקום ינחמהו בתוך שאר אבלי ציון וירשלים.

"יבנה".

אגודה לתורה ולמדע בקראקא.

## RADJO

**Wtorek 13. czerwca.**

(!) **Kraków** (312.8) 11.50: Sygnał, hejnał. 12.05: Płyty. 12.25: Przegląd prasy. 12.35: Płyty 12.55: Dziennik południowy. 14.55: Komunikat eksportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa, komun. Państw Zw Sportowego płyty. 16: Koncert solistów: Iza Rola (śpiew), Wł Lewinger (skrz.), L. Urstein (akomp.) Kwadrans poetycki Adama Galisa — recyt p. A. Woycicki. 17 15: Koncert symfoniczny, dyr. A. Dołżycki, M Bronsteinówna (fort.); Mozart, Liszt. Maklakiewicz. 18.15: „Na świętej Górze Gostyńskiej“ — prof A. Janowski. 18.25: Płyty. 19.10: „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki. 19.25: Rozmaitości, komunikaty. giełda zbożowa. 19.40: „Na widnokręgu“. 20: „Święto tańca artystycznego“ koncert poświ polskiej muzyce tanecznej, dyr. G. Fitelberg. w przerwie: dziennik wieczorny. wiadomości bieżące 21.30: Recital śpiewaczy H. Dudiczówny 22: Płyty. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35: Komunikat meteorologiczny i policyjny. 22.40: Płyty.

**Warszawa** (1411.8) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05: Gimnastyka. 7.15: Dziennik poranny. wiadomości sportowe. 7.20: Płyty. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 10: Transm. nabożeństwa Ormiańskiego z Kut. 11.57: p. Kraków. 12.05: Fragment z jarmarku huculskiego. 12.25—17: p. Kraków 17: Skrzynka pocztowa — dr Stępowski. 17.15—23: p. Kraków.

**Katowice** (408.7) 7: p. Warszawa. 11.57—17. p. Kraków. 17: Audycja Cioci Heli dla dzieci. 17.15—19.10: p. Kraków. 19.10: „Motywy beskidzkie w twórczości Emila Zegadłowicza“ - dr O. Ręgorowiczowa. 19.25—23: p. Kraków.

**Lwów** (380.7) 7: p. Warszawa 11.57—17: p. Kraków. 17: „Listy i programy“ — dyr. Petry. 17.15—23: p. Kraków.

**Rzym** (488.6) 6.20. 11.14.50: Muzyka. śpiew. 17.15: Koncerty. 20.45: Opera.

**Praga** (488.6) 6.20, 11. 14.50: Muzyka. śpiew 17.15: Koncert szkolny. 18.30: Pieśni. 19.25: Koncert wojskowy 20.40: Koncert rosyjski. dyr rak. 22.15: Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (518.1) 11.30: Kwartet. 15.30: Koncert dla młodzieży. 18. 25: „Zygfryd“ — opera Wagnera.

# Co się dzieje w Niemczech?

## Rewelacje dziennikarza angielskiego

### REWELACJE DZIENNIKARZA ANGIELSKIEGO

(!) (K) Niemcy są otoczone drutem kolczastym niezwykle ostrej cenzury. Prasa niemiecka przestała być wyrazem opinji publicznej i nie wchodzi wcale w rachubę jako źródło nietylko informacji, ale nie możemy się z niej nawet dowiedzieć jakie właściwie w Niemczech panują obecnie nastroje. Dowiadujemy się więc o tem, z co się w Niemczech dzieje zupełnie przypadkowo — drogą okólną. I tak opisuje dziennikarz angielski Frazer, którego swego czasu hitlerowcy aresztowali. w paryskim „Intransigeant“ swe przeżycia we więzieniach niemieckich. Po kilkugodzinnych przesłuchaniach wrzucono go do piwnicy, gdzie znajdowało się już 48 więźniów politycznych. Lokal był tak mały i tak ciasny, że większość więźniów spać musiała na nagich płytach kamiennych. Wszyscy prawie więźniowie, rekrutujący się z najrozmaitszych warstw społeczeństwa, byli pokryci ranami i krwią, a ubranie na nich były podarte. Znęcano się nad nimi bardzo często z powodu drobnostek. Wystarczyło nieostrożne odezwanie się, by paść ofiarą rozbestwienia dziczy hitlerowskiej.

Frazer zamyka swe sprawozdanie słowami, że komentarze są tutaj zbyteczne, Torquemada i Kaligula zbledliby w swych grobach ze zazdrości, gdyby mogli własnemi oczyma oglądać wyrafinowane tortury stosowane we więzieniach niemieckich.

Tyle dziennikarz angielski, którego musiano wypuścić na wolność.

### PROCES KOMUNISTYCZNY NA PŁYTACH GRAMOFONOWYCH.

Wszyscy wiedzą, że cała hitlerowszczyzna jest w gruncie rzeczy rozpętaniem bestji w człowieku, ale w metodach swej pracy nie jest absolutnie oryginalna. Hitlerowcy naśladują z jednej strony faszyzm włoski, z drugiej strony bolszewizm rosyjski. Świadczy o tem chociażby proces, który rozpoczął się w Moabicie przeciwko czterem komunistom, oskarżonym o zastrzelenie jednego szturmowca hitlerowskiego. Dwaj z nich mieli uciec do Rosji, skąd potem jednak wrócili, woleli rzekomo więzienia niemieckie niż pobyt w sowietach.

Proces prowadzi się z wielką pompą: na zarządzenie mistrza propagandy dra Goebbelsa zmontowano w sali sądowej radjo. Przed forum sędziowskiem i przed ławą oskarżonych ustawiono mikrofony, które umożliwiają przenoszenie zeznań oskarżonych i wywodów obrońców. Radjo niemieckie informuje publiczność o przebiegu procesu.

W śledztwie wstępnem oskarżeni przyznali się do winy, ale na rozprawie cofnęli to przyznanie się, oświadczając, że wymuszono je na nich obiecując im amnestję.

„Angriff“, organ ministra Goebbelsa, ostro atakuje żydowskiego adwokata Loewenthala zarzucając mu, że oskarżeni za jego namową zmieniali swe zeznania. Możemy się teraz spodziewać wiadomości, że dr Loewenthal znalazł się w jakimś obozie koncentracyjnym, albo też popełnił samobójstwo...

### TRAGEDJA NIEMIECKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

Nie wiemy właściwie, co się dzieje z niemiecką socjalną demokracją, tą ongiś najpotężniejszą partją polityczną Niemiec. Obecnie ogłasza Fryderyk Adler, sekretarz drugiej międzynarodówki, we wiedeńskiej „Arbeiterzeitung“ artykuł, z którego dowiadujemy się, że egzekutywa niemieckiej socjalnej demokracji z Welsem na czele przeniosła się do Pragi gdzie zamierza wkrótce wznowić wydawanie „Vorwärtsu“ narazie jako tygodnika — Egzekutywa zwróciła się do drugiej międzynarodówki z cyrkularzem, zawiadamiającym światową opinję socjalistyczną, że niemiecka socjalna demokracja pozostała wierną socjalizmowi i podejmuje walkę z terorem band faszystowskich. Dr Fryderyk Adler pisze w swym artykule, że hitlerowcy po dojściu do władzy zamierzali rzeczywiście powiesić najwybitniejszych przywódców socjalistycznych jako „Novemberverbrecher“, tj ludzi, którzy dnia 9 listopada 1918 roku ogłosili republikę niemiecką. Gdy się egzekutywa socjalistyczna o tem dowiedziała, poleciła przywódcom najbardziej prononsowanym, by opuścili Niemcy. Hitlerowcy zmienili potem swój plan po części dlatego, że część przywódców uciekła, a po części też dlatego, ponieważ fałszywa taktyka niemieckich związków zawodowych, dążąca za wszelką cenę do uratowania całości organizacji, była im tylko na rękę. — Okazało się, że Leipart i Grassmann nie uratowali niemieckich związków zawodowych, które zostały upaństwowione, sami zaś dostali się do więzienia i są ofiarami rozbestwienia hitlerowskiego. Wówczas Wels, który się jeszcze podobno wahał, żywiąc iluzję, że uda mu się uratować przynajmniej pozory legalności partji w ramach faszyzmu niemieckiego, zmienił swą orjentację i wraz z drugim przewodniczącym partji, Hansem Voglem oraz skarbnikiem Zygmuntem Crummenerlem uciekli do Pragi. Przedtem jeszcze uciekli zagranicę Breitscheid i Hilferding. Zagranicą postanowili ukonstytuować się jako egzekutywa niemieckiej partji socjalno-demokratycznej i rozpocząć działalność konspiracyjną.

Równocześnie dowiadujemy się z prasy berlińskiej, że parlamentarna frakcja socjalno-demokratyczna odbyła posiedzenie, na którem uchwalono, że siedziba egzekutywy partji może być tylko w Niemczech. Zwrócono się do Welsa z propozycją, by wrócił do Berlina i stanął znowu na czele partji. Obradom frakcji parlamentarnej przewodniczył Loebe, były prezydent Reichstagu. Ponieważ Wels, najprawdopodobniej do Niemiec nie wróci, przeto nie jest wykluczoną możliwość, że w Niemczech powstanie druga egzekutywa, która nie uzna egzekutywy, znajdującej się na emigracji.

W ten sposób stać się możemy świadkami tragicznego wprost rozłamu niemieckiej partji socjalno-demokratycznej.

### A W NIEMCZECH GŁÓD.

Ale co się właściwie dzieje — w Niemczech? Jakie jest życie przeciętnego obywatela niemieckiego, który polityką się nie zajmuje? Rządy hitlerowskie sprowadziły już teraz nędzę mas ludowych. Płace spadają, ale ceny skaczą z zawrotną szybkością w górę. W przeważnej części Niemiec masło zniknęło prawie z rynku. Przeciętny obywatel niemiecki, który nie może sobie pozwolić na zakup środków żywności po cenach wygórowanych, a w dodatku drogą uboczną, odzwyczaił się już zupełnie od masła, a nawet margaryny. W samym Berlinie konsumcja masła zredukowała się o dwie trzecie, margaryny o połowę, słoniny zaś o trzy piąte. W przyspieszonem tempie zmniejsza się też konsumcja mięsa, ba, nawet konsumcja chleba cofnęła się w porównaniu z zeszłym rokiem o jedną trzecią część. We wielu miastach niemieckich zastanowiono też dokarmianie dzieci szkolnych oraz przestano pomagać matkom, które muszą karmić niemowlęta. Jednem słowem, w Niemczech hitlerowskich zaczyna na dobre panować — głód.

### „TAGEBUCH“ ZACZNIE WYCHODZIĆ.

Na zakończenie wiadomość, że Leopold Schwarzschild zamierza w Paryżu wydawać „Das Tagebuch“. Wiadomość ta napewno ucieszy wszystkich czytelników tego doskonale redagowanego tygodnika.

# Judaica w Hitlerlandzie

### SPRAWIEDLIWOŚĆ -- „GLEICHSCHALTOWANA“...

Przed kilku dniami powołali hitlerowcy do życia „Narodowo-Socjalistyczny Front Prawa Niemieckiego“. Na uroczystości inauguracyjnej wygłosił przemówienie Komisarz Rzeszy Dr. Frank, który m. in. oświadczył: „O kwestji żydowskiej nigdy nie będziemy ze światem dyskutowali, ponieważ chodzi tu o zabezpieczenie naszej siły narodowej... Chcemy zagwarantować wolność zawodów prawniczych i niezależność niemieckiego sędziego, atoli wolność ta wówczas tylko swój cel osiągnie, jeśli podporządkuje się narodowo-socjalistycznej ideologji“.

W kraju, gdzie wszystko jest „gleichschaltowane“, musi się oczywiście „gleichschaltować“ także i sprawiedliwość. To jasne...

### NAUMANN PODNOSI GŁOWĘ.

Osławiony Dr. Maks Naumann, przywódca „Związku Żydów Narodowo - niemieckich“, zwraca się do żydostwa niemieckiego z wielkiemi afiszami na ulicach Berlina, w których przestrzega „obywateli niemieckich wyznania żydowskiego“ przed ich „przywódcami, którzy wraz z sjonistami pragną ich z powrotem zaprowadzić do ghetta“. Jako środek przeciwko temu niebezpieczeństwu zalecają plakaty Naumanna — lekturę organu Związku Żydów narodowo-niemieckich.

Naumann już z góry rozgrzesza rząd niemiecki: nie — rząd, który odebrał Żydom równouprawnienie, prowadzi ich do ghetta, lecz przywódcy żydostwa niemieckiego razem ze sjonistami mają być sprawcami ghetta.

### CO BYŁO W DUISBURGU.

O wypadkach w Duisburgu krótko już donosiliśmy. Obecnie dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów:

Skoro tylko rozniosła się wieść, iż część adwokatów żydowskich w Duisburgu została z powrotem dopuszczona do wykonywania swego zawodu, zebrały się za poduszczeniem agitatorów hitlerowskich wielkie masy ludzi przed budynkiem sądowym, dając głośno wyraz swemu niezadowoleniu z powodu dopuszczenia adwokatów żydowskich. Około godz. 10 rano wtargnęli demonstranci do budynku sądowego i przeciągając korytarzami, głośno krzyczeli „Juden heraus!“ Kilku adwokatów

żydowskich dobrowolnie ustąpiło z placu „boju“, ukrywszy się w piwnicy lub gdzie tylko mogli, inni zostali z sal sądowych wyrzuceni. Miejscowy organ hitlerowski „National-Zeitung“ z uznaniem podkreśla, że hitlerowski adwokat Dr. Winkler osobiście uchronił i z budynku sądowego wyprowadził adwokata Dra Cohna, który za wiedzą i wolą hitlerowskiej organizacji prawników został do praktyki z powrotem dopuszczony, jako procentowo odpowiadający liczbie ludności żydowskiej...

Tak wygląda sytuacja w hitlerowskich Niemczech. Jeśli już rząd rzuca nędzny ochłap, rządząca partja „koryguje na swój sposób postanowienia rządu w stosunku do Żydów.

**A. E. G. NIE JEST ZAŻYDZONE.**

Na zebraniu wszystkich narodowo-socjalistycznych komórek (Betriebszellen) berlińskich fabryk i biur A. E. G. referował radny miejski Spiewok (co za śliczne giermańskie nazwisko!) o przekształceniu przedsiębiorstwa w duchu idei narodowo-socjalistycznej. Pan Spiewok zwrócił się przeciwko intrygom, jakie są knute dla gospodarczego zaszkodzenia firmie A. E. G. Denuncjacja, która dotarła nawet do członków rządu Rzeszy, jakoby przedsiębiorstwo jeszcze dziś było „całkowicie zażydzone“, nie odpowiada bynajmniej prawdzie. W kierownictwie przedsiębiorstwa, składającem się z 7 członków, zasiada dzisiaj jeszcze tylko jeden Żyd. A to coś znaczy — wywodził dalej p. Spiewok — w przedsiębiorstwie, które zostało założone przez Żyda i przez długie dziesiątki lat było przez Żydów kierowane. O ile w biurach A. E. G. zajęci są jeszcze niektórzy Żydzi, to są to tylko uczestnicy wojny. Nie należy zapominać, że prawie połowę swego zbytu ma A. E. G. za granicą, na którą jest skazane.



# Przywrócenie praw prawnikom-Żydom — manewrem dyplomatycznym

Innsbruck (ŻAT) Przywrócenie praw pewnym kategorjom prawników-Żydów o czem donosi prasa niemiecka jest niczem innem, jak manewrem dyplomatycznym dla uspokojenia zagranicznej opinji publicznej. **Dla dotkniętych prawników-Żydów niema to żadnego znaczenia praktycznego.** Nietylko organizacje narodowo - socjalistyczne otwarcie polecają swym członkom i wszystkim firmom niemieckim, **aby nie zatrudniały prawników-Żydów, lecz nawet instytucje publiczne i samorządy miejskie wydały zarządzenia, aby nie posługiwać się prawnikami Żydami celem „zachowania czystości sądownictwa niemieckiego“.**

Samorząd berliński, który służy za wzór samorządom prowincjonalnym ogłosił komunikat oficjalny, podpisany przez komisarza rządowego Hoffmanna, **że żadnym podległym instytucjom nie wolno zatrudniać prawników-Żydów.** Komunikat ujawnia też, że zarząd miasta opracował w swoim czasie listę czysto-aryjskich prawników, do których organizacje miejskie mają się zwracać. Lista ta została obecnie zanulowana, ponieważ jak głosi komunikat **„cel został już osiągnięty“.** Od tej pory instytucje miejskie nie są skrępowane tą listą i mogą angażować adwokatów podług ich uznania, pod warunkiem, iż zwracać się będą wyłącznie do prawników aryjskich i nacjonalistycznych.

Farsa z t. zw. przywróceniem praw prawnikom-Żydom staje się jeszcze bardziej jasną w związku z wynurzeniami ministra sprawiedliwości na zebraniu prawników i urzędników sądowych, na którem uchwalono utworzyć organizację narodowo-socjalistyczną.

## „Tydzień spalonych książek“ w Czechosłowacji

Praga (ŻAT) Czechosłowackie wydawnictwa i księgarnie organizują obecnie „tydzień spalonych książek“. W ciągu tego tygodnia w witrynach księgarskich wystawione będą wyłącznie książki które w Niemczech skazano na zagładę.

## „Czerwony Krzyż“ — shitleryzowany

Berlin (ŻAT) W „Voelkische Beobachter“ ukazał się artykuł dra Hocheisena, który informuje o przystosowaniu niemieckiego Czerwonego Krzyża do postulatów narodowo-socjalistycznych. Zgodnie z zawartym układem niemiecki Czerwony Krzyż **zatrudnia obecnie wyłącznie aryjczyków.** Wszystkie lokalne zarządy uzupełnione zostały wyznaczonymi narodowymi socjalistami. Wszystkie statuty i regulaminy uzgodniono z nowym systemem państwowym. Autor stwierdza, że z powodu dokonanej reorganizacji niemieckiego Czerwonego Krzyża stało się zbędnem utworzenie odrębnych narodowo-socjalistycznych formacyj jak „Czerwony Hakenkreuz“ lub „Brunatne związki samarytańskie“.

## Związek alpejski wyklucza Żydów

Innsbruck (ŻAT) Na zjeździe niemieckiego i austrjackiego związku alpejskiego, który w tych dniach odbył się w Bludenz, uchwalono wezwać wszystkie oddziały, aby wprowadziły do statutu paragraf aryjski i wykluczyły Żydów ze związku.

## Kogo uważa się za „nie-aryjczyka“ w Niemczech

Frankfurt (ŻAT) Na mocy rozporządzenia kierownictwa narodowo-socjalistów w Hesji należy przeprowadzić kontrolę wszystkich członków, którzy przyjęci zostali do partji narodowo-socjalistycznej po 30 stycznia 1933 r. Jako niezdolne do przyjęcia kwalifikowane są osoby rasy nie-aryjskiej. Na mocy nowo-ogłoszonych wytycznych do „nie-aryjczyków“ zalicza się też osoby, **które poślubiły Żydów lub utrzymują z nimi stosunki towarzyskie jakoteż osoby, mające udział w przedsiębiorstwie nie-aryjskiem, lub które złamały bojkot anty-żydowski.**

## Zmiany nazwisk Żydów wschodnich w Niemczech mają być unieważnione

Berlin (ŻAT) W związku z konferencją prasową, odbytą ostatnio w ministerstwie propagandy pisma donoszą, że rząd zamierza tam, gdzie „nie da się wysłać zagranicę Żydów wschodnich, przybyłych po roku 1914 lub też pozbyć się ich w sposób ugodowy“, zmusić ich do ponownego **przyjęcia pierwotnych nazwisk.** W tym celu unieważni się wszystkie zmiany nazwisk, dokonane po 1 sierpnia 1914, w **pierwszym rzędzie przez Żydów wschodnich.**



**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.**

# „Uciekła mi przepióreczka“

**Komedja w 3 aktach Stefana Żeromskiego.**

(ł) Jako najbliższą premjerę zapowiada teatr „Księcia Niezłomnego“. Takim księciem niezłomnym wielkiego polskiego dramatu klasycznego jest p. Osterwa, zaczął bowiem sezon „Fantazym“ a kończy go „Księciem Niezłomnym“. Doprawdy podziwu godnym jest ten upór bohaterski księcia niezłomnego polskiego teatru, który nie liczy się nawet z tem, że lato jest najmniej odpowiednią porą na tego rodzaju repertuar. Narazie deszcz jest sojusznikiem p. Osterwy, ale co będzie, gdy się pogoda raz wreszcie na dobre ustabilizuje...

Na tejsamej linji leży wznowienie pięknej komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. Komedja jest piękna, ma tylko jedną wadę, że Kraków ją już dostatecznie zna. Prawdą jest, że „Uciekła mi przepióreczka“ jest najlepszym i najgłębszym dramatem Żeromskiego, jak to zresztą wykazał już Borowy w swej monografji temu dramatowi poświęconej, ale Żeromski nie był autorem dramatycznym par excellence. Cały zresztą problem „Przepióreczki“ poważne może budzić wątpliwości, bo czyż nie wywołuje naszego sprzeciwu lekki mizoginizm Żeromskiego, stwierdzającego, że kobieta tylko poprzez miłość dochodzi do dzieła, podczas gdy dla mężczyzny miłość może tylko być niepotrzebnym a nawet fatalnym ciężarem, od dzieła go odwodzącym?

Ale analiza walorów artystycznych i treściowych najlepszego utworu dramatycznego wielkiego pisarza, który wciąż walczył ze sceną a zawsze padał ofiarą swego liryzmu, jest chyba już niepotrzebną, wszak publiczność krakowska dobrze zna tę komedję. Czuje to widocznie sama dyrekcja i dlatego w komunikacie, poprzedzającym wystawienie utworu, po części się usprawiedliwia, zaznaczając, że wybrano „Przepióreczkę“ dla uczczenia gości jugosłowiańskich i zaznajomienia ich z problemami budowy nowej rzeczywistości polskiej. Goście jugosłowiańscy byli w niedzielę przez jeden akt, p. poseł Pochmarski przywitał ich serdecznie, a swą ofiarność posunął do tego stopnia, że wygłosił do nich w języku serbsko-kroackim kilka słów, które goście skwitowali gorącemi oklaskami, udając, że rozumieją mowę...

Wznowienie możnaby usprawiedliwić jeszcze jednym względem mianowicie nową i interesującą obsadą. Niestety pod tym względem wznowienie bardzo wiele pozostawia do życzenia. Rozumie się samo przez się, że sam p. Osterwa daje nam mistrzowski popis kunsztu aktorskiego. Dla samej tej czarującej, wycyzelowanej i przedziwną prostotą promienionej kreacji Osterwy warto zobaczyć „Przepióreczkę“. Nieporozumieniem natomiast jest powierzenie roli Smugoniowej pani Kosteckiej artystce pełnej werwy i temperamentu ale nie posiadającej dość szerokiego oddechu do odtworzenia głęboko tragicznych perypetyj tej roli. Mam wrażenie, że się tylko krzywdę wyrządza artystce, która po bohatersku borykała się z rolą przerastającą jej możliwości artystyczne. Ze swej skóry również nie mógł wyskoczyć p. Karbowski, artysta o decydującej przewadze intelektu, i dlatego Smugonia **grał,** ale nim nie **był.** Pani Granowska jako księżniczka Sieniawianka swym wdziękiem, dystynkcją i grą pełną umiaru zdezawuowała Żeromskiego, który przez usta Przełęckiego inną maluje nam księżniczkę — mocno podstarzałą i rozhisteryzowaną niewiastę. Epizody profesorów umiejętnie odtworzyli pp. Ruszkowski, Pągowski, Białkowski, Modrzewski, Wroński, Hierowski i Woźnik. Administratorem do rzeczy był p. Kułakowski.

M. K.

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Proces przeciw 2 Żydom niemieckim o nielegalne przekroczenie granicy polskiej

(:) W najbliższych dniach w Sądzie grodzkim w Warszawie znajdzie się sprawa przeciwko 2 Żydom z Niemiec, oskarżonym o nielegalne przekroczenie granicy polskiej. Wedle oskarżenia, obaj zbiegowie z Hitlerji, obywatele niemieccy, przekroczyli granicę w nocy, nie mając odpowiednich dokumentów.

Obrońca oskarżonych wniósł do Sądu obszerne podanie, w którem domaga się umorzenia postępowania, dowodząc, że obaj zbiegowie działali w stanie wyższej konieczności, przyczem powołuje się na przysługujące uciekinierom politycznym prawo azylu. Sprawa będzie rozstrzygnięta w najbliższą środę, 14 bm.

## Napad bundowców na mityng rewizjonistów

(:) Onegdaj odbyło się w lokalu organizacji młodzieży rewizjonistycznej Menora w Warszawie, przy ul. Gęsiej 12 zebranie, poświęcone aktualnym zagadnieniom sjonistycznym. Na zebranie przybyła większa grupa młodych bundowców, którzy usiłowali przeszkadzać mówcom. Wybuchła awantura, która zmieniła się w bójkę. Kres bójce położyła policja, która aresztowała 22 osoby, przewożąc je autem policyjnem do aresztów i oddając do dyspozycji sędziego śledczego.

## Obrońcy Lwowa zakończyli głodówkę

(:) Ze Lwowa donoszą: Demonstracyjna głodówka 22 obrońców Lwowa, która rozpoczęła się w ubiegły wtorek, zakończona została w sobotę wieczór. Na decyzję przerwania głodówki wpłynęło sprawozdanie z wyniku konferencji, odbytej u wiceprezydenta m. Lwowa Irzyka, który przyrzekł delegacji, że w przeciągu 2 miesięcy bezrobotni obrońcy Lwowa otrzymają stałe zajęcia w instytucjach gminnych. Koszty pierwszego posiłku w postaci herbaty i sucharków, dostarczonego demonstrantom po 5 dniach głodówki, pokryła kasa magistratu. Odpowiednią dietę dla wycieńczonych żołądków przepisał lekarz miejski.

## Wiceprezydent miasta oskarżony przez prezydenta

(:) Na dzień 30 czerwca wyznaczył łódzki sąd okręgowy rozpatrzenia procesu magistratu łódzkiego przeciwko wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu. Proces ten oczekiwany od dłuższego czasu z dużem zainteresowaniem na terenie samorządu łódzkiego będzie epilogiem głośnego zatargu pomiędzy członkami miejscowej organizacji PPS, a b. jej członkiem dr. Wielińskim. Prezydent miasta Ziemnicki i ławnik Kuk skarżą dr. Wielińskiego o zniesławienie z powodu zarzucanych przez niego nieporządków w gospodarce miejskiej. Zatarg ten ciągnie się już od r. 1931.

## Demonstracja bezrobotnych w Sosnowcu

W ub. sobotę powtórzyły się demonstracje bezrobotnych przed magistratem sosnowieckim.

Tłum kobiet i mężczyzn, liczący około 500 osób zebrał się przed magistratem, demonstrując okrzykami: „Pracy i chleba". Wszelkie perswazje ze strony magistratu nie odniosły skutku i tłum który stale rósł, przybrał groźną postawę. Wobec tego zawezwano pomocy policji, której silny oddział przypuścił szarżę, rozpędzając demonstrantów.

## O defraudację ćwierć miljona zł.

(:) Sąd okręgowy w Katowicach wyznaczył 27 bm. sensacyjną rozprawę przeciwko kandydatowi na posła do Sejmu śląskiego i niemieckiemu radnemu Katowic, p. Pietschowi, któremu akt oskarżenia zarzuca sprzeniewierzenie ćwierć miljona złotych na szkodę Zakładów Hohenlohego w Wełnowcu. Posądzony Pietsch był urzędnikiem kasowym na kop. „Wujek". Ponieważ oskarżony tłumaczył się w dochodzeniach, że część sprzeniewierzonych pieniędzy zużył na agitację wyborczą „Volksbundu", rozprawa ta budzi olbrzymie zainteresowanie.

Osk. Pietsch przebywa dotychczas w areszcie śledczym. Został on przed niedawnym czasem zwolniony za kaucją, jednak rodzinę wysłał do Niemiec i sam zamierzał zbiec, dlatego też został ponownie aresztowany.

## Szarańcza w województwie warszawskiem

(:) Władze województwa warszawskiego zostały zaalarmowane niepokojącą wiadomością o pojawieniu się szarańczy.

Szarańczę zaobserwowano onegdaj popołudniu w powiecie radzymińskim, w niedzielę w pułtuskim.

Jest to rzadki wypadek masowego pojawienia się tych strasznych szkodników tak daleko na północy. Władze i organizacje rolnicze przystąpiły do walki z szarańczą, grożącą zniszczeniem plonów.

## Dozorca domu grozi w anonimach — zarżnięciem lokatora

(:) Z Warszawy donoszą: P. Abram Wajngart (Pawia 34) otrzymywał częste listy anonimowe z trupią główką i piszczelami. W listach tych nieznany autor groził zarżnięciem, zdemolowaniem mieszkania, spaleniem i wszystkiemi rodzajami śmierci, jakiemi dysponują anonimowi teroryści, jeśli nie ulokuje części swych kapitałów pod słomianką swego mieszkania, skąd teroryści mogliby je podjąć. Listy podpisywane były albo „Felek Wytrych", albo „Olek Łom". Zrazu Wajngart bagatelizował pogróżki, ale gdy dano mu termin, po którym miał być żywcem spalony, Wajngart zwrócił się do policji. Wszczęto śledztwo. Biegły kaligraf ustalił, że listy te pisane są przez dozorcę, Antoniego Rochalę, który wprawdzie nie przyznaje się do niczego, ale charakter pisma jest jego. Policja skierowała sprawę do prokuratora przeciwko Rochali, któremu będzie trudno dowieść swej rzekomej niewinności.

## Warjat-podpalacz na urlopie

(:) O północy na przystanku kolejowym w Środborowie zjawił się jakiś mężczyzna i zapalił na peronie wiązkę słomy, poczem podpaliwszy miotłę usiłował ją wetknąć przez okienko do kasy, w której znajdowała się kasjerka, p. Anna Siemiątkowska. Na podniesiony przez kasjerkę alarm zbiegli się kolejarze, którzy obezwładnili szaleńca. Na posterunku policyjnym okazało się, iż jest to 49-letni Jakób Majer Rappaport, którego rodzina zamieszkuje w Warszawie. Rappaport od szeregu lat jest umysłowo chory, przebywa w zakładzie, skąd co pewien czas otrzymuje urlop. Sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu gospodarczem postanowił zamknąć Rappaporta na stałe w domu dla obłąkanych.




### WYNIKI PIŁKARSKIE

**Cieplice.** Teplitzer FC—Hungaria (Budapeszt) 3:3. — **Budapeszt.** Nemzeti—Racing Club (Paryż) 6:2, Somogy—Vasas 4:0.

**Warszawa.** Polonja—Warszawianka 2:0, Gwiazda—Skra 4:2, Pwatt—Makkabi 2:1.

**Kraków.** Wisła rez. —Cracovia rez. 2:1, Zwierzyniecki—Fablok 3:0 walkover, Garbarnia rez. —Podgórze rez. 5:3, w klasie B.: Krowodrza—Sparta 2:1, Hakadur—Jutrzenka 4:1.

**Lwów.** Lechja—Świteź 4:0, Rewera—Ukraina 4:2, Oldboye—Resovia 1:1.

**Poznań.** Legja—Sokół (Leszno) 5:1.

**Łódź.** Turyści—LTSG. 1:0, WKS—ŁKS B. 1:0, Widzew—Makkabi 5:0, Policyjny—Hakoah 2:2.

**Śląsk.** IFC—Słowian 4:0, Czarni—AKS 4:3.

**Przemyśl.** Polonja—Hasmonea (Lwów) 4:1.

**Sosnowiec.** Ruch (Hajduki)—Unja 6:0.

### MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE

**CZECHOSŁOWACJA—FRANCJA** mecz piłkarski w Pradze zakończył się wobec 20.000 widzów zwycięstwem Czechów 4:0 (1:0). Sędziował dobrze p. dr. Rutkowski z Krakowa.

**Wiedeń: Austrja—Belgja 4:1 (3:1).** Widzów 50.000. Sędzia Crewa (Anglja). Pierwszą bramkę zdobyli Belgowie przez Voerhofa, poczem Austrjacy uzyskali 4 bramki przez Ertla, Bindera (2) i Sindelara. — Przedmecz **Austrja—Włochy (junjorzy) 1:1. — Finały puharu bałkańskiego: Rumunja—Jugosławja 5:0, Bułgarja—Grecja 3:0. Puhar zdobyła 1) Rumunja, 2) Jugosławja,** 3) Bułgarja, 4) Grecja. — **Kopenhaga: Danja—Norwegja** 2:2 (0:0). — **Sztokholm: Szwecja—Estonja 6:2 (4:0).**

### MISTRZOSTWA EUROPY W SZERMIERCE

(:) **Budapeszt.** Mistrzostwa szermiercze Europy zorganizowane na placach M. A. C. w Budapeszcie przyniosły już pierwsze rozstrzygnięcia. W zawodach zespołowych na florety mistrzostwo Europy zdobyły Włochy, mając 8 pkt., 4 zwycięstwa zespołowe i 51 indywidualnych. Drugie miejsce zajęli Węgrzy — 5 pkt., 2 zwyc. zesp. i 42 ind. 3) Austrja 5 pkt. 2 zwyc. zesp. i 37 ind. 4) Rumunja 2 pkt. 5) Jugosławja 0 pkt.

W ramach mistrzostw szermierczych Europy odbyły się spotkania zespołowe pań we florecie Węgry—Danja 11:5, Anglja—Austrja 9:7, Anglja—Danja 8:8, Węgry—Austrja 12:4, Węgry—Anglja 12:4, Austrja—Danja 9:7.

**W ogólnej klasyfikacji** pierwsze miejsce zajęły **Węgry**, zdobywając 6 pkt., drugiem, trzeciem i czwartem miejscem podzieliły się ex aequo Danja, Anglja i Austrja.

Szermierze polscy przybyli do Budapesztu dopiero w poniedziałek rano.

—o|o—

— **MJR. EUGENJUSZ LINEMANN** nestor polskich fechtmistrzów, lektor U. J. i Akademji Górniczej w Krakowie obchodzi obecnie czterdziestolecie swej owocnej pracy na niwie wychowania fizycznego. Z okazji tego jubileuszu zdobył jubilat, liczący sobie obecnie dopiero... 64 wiosen, złotą odznakę P. O. S.

**WITTMAN I DUBIEŃSKA** zdobyli w Tallinie mistrzostwo tennisowe w grze mieszanej, Wittmann w singlu panów wygrał tak mistrzostwo Tallina, jak i puhar Mc Kibbina.

**ZAWIESZENIE PIERWSZEJ DRUŻYNY LEGJI WARSZAWSKIEJ** zostało już cofnięte, a w najbliższym czasie ma także być zanulowana dyskwalifikacja 4 graczy. W ten sposób afera Legji zostanie załatwiona. Z wielkiej chmury mały deszcz.

**FINAŁ MISTRZOSTWA PIŁKARSKIEGO NIEMIEC,** rozegrany w Kolonji wobec 50.000 widzów między drużynami **Fortuna(Düsseldorf) a Schalke 1904** zakończył się zwycięstwem Fortuny 3:1, ktra temsamem zdobyła tytuł mistrza Niemiec na rok bieżący.

**MECZ LEKKOATLETYCZNY WŁOCHY—FRANCJA** w Paryżu wygrali Włosi 80:68 pkt.

**WALASIEWICZÓWNA** startowała ubiegłej soboty i niedzieli na mistrzostwach kobiecych lekkoatletycznych Warszawy w 11 konkurencjach i zdobyła 8 pierwszych miejsc, a resztę drugich. Niebywały rekord wszechstronności.

**NA MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH POZNANIA** wygrała Warta konkurencję panów zaś AZS w paniach. Jasieńska wygrała we wszystkich startach.

**ANGLJA ZWYCIĘŻYŁA WŁOCHY 4:1, Japonja—Niemcy 4:1** (jak przewidzieliśmy), **Czechosłowacja—Grecja 5:0, Australja prowadzi z Płd. Afryką 2:0.**

**JAPONJA POKONAŁA NIEMCY W PUHARZE DAVISA.** Już po pierwszych 2 dniach prowadzili Japończycy 3:0, albowiem Satoh zwyciężył Cramma, Nunoi zaś Jaeneckiego, w deblu para Satoh, Nunoi pokonała parę niemiecką Cramm, Nourney. W ten sposób Niemcy zostali wyeliminowani z puharu Davisa, w dalszych bowiem singlach mogą w najlepszym razie zdobyć 1 punkt. Wynik końcowy przewidujemy na 4:1 dla Japonji.

**ANGLJA WYELIMINOWAŁA WŁOCHY W PUHARZE DAVISA,** zwyciężając w **Londynie** gładko 4:1

# Od naszych korespondentów

## KRONIKA TARNOWSKA

(—) **Z KAHAŁU.** Skandaliczne stosunki, które panują w Gminie Żydowskiej, spowodowały pięciu członków zarządu do złożenia rezygnacji. I tak wycofali się z kahału reprezentanci klaus (Ch. Aberdam i Dawid Zwiebel), Bobowy (Izrael Wind i Samuel Zehnwirth) oraz przedstawiciel grupy szczucińskiej (Dawid Ehrenberg). P. Dr. Klein pozostał całkiem osamotniony i w najbliższych dniach ma już zapaść decyzja o zwolnieniu go ze stanowiska komisarza gminy.

(—) **ZLIKWIDOWANIE AKCJI SZEKLOWEJ.** Akcja szeklowa, prowadzona pod sprężystem kierownictwem tow. Dra Spanna, wydała nadspodziewanie dobre wyniki. Sprzedano 1850 szekli, przekroczono tedy wyznaczony na Tarnów kontyngent o 100 szekli. Ogólni sjoniści sprzedali 700 szekli, blok Pracującej Palestyny 500, rewizjoniści 350 i Mizrachi 300.

(—) **ZEBRANIE BOJKOTOWE.** Z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu dla walki z importem niemieckim odbyło się w sali Magistratu wielkie zebranie kupców i rzemieślników. Przemówienia wygłosili pp. Dr. Hempel, Mgr. Spielman, Z. Fenichel, Hutter i Dumański, poczem uchwalono rezolucję, postanawiającą **bezwzględne przeprowadzenie bojkotu towarów niemieckich.**

(—) **DZIESIĘCIOLECIE „MUZY“** Tow. Dram. „Muza“ obchodziła w bieżącym tygodniu jubileusz dziesięciolecia swego istnienia. Przed laty była „Muza“ bardzo ruchliwem towarzystwem, wystawiając często sztuki w języku polskim i żydowskim, a dzięki swej pracy scenicznej zdobyła sobie sympatję społeczeństwa żydowskiego. Ostatnio zamieniła się „Muza“ w klub towarzyski, zapominając zupełnie o celach, które przyświecały inicjatorom towarzystwa przy jego założeniu. Dopiero z okazji jubileuszu wystawiono z dużem powodzeniem sztukę Słonimskiego „Murzyn Warszawski“ z współudziałem pp. Wischniowitza, Grzybówny, drowej Rein, drowej Bloch, inż. Beslera, Poppera i Mgra Perlberga, a nadto urządzono wieczór piosenkarski z udziałem pp. Wischniowitza i M. Spielmana.

(—) **ZLOT BRITH TRUMPELDORU.** Z okazji mającego nastąpić w czwartek dnia 15 bm. przyjazdu Włodzimierza Żabotyńskiego odbędzie się w tym dniu zlot Brith-Trumpeldoru Zach. Małopolski z udziałem komendanta galilu Dra D. Wdowińskiego oraz członków Egzekutywy Dra Damma i Dra Schaechtera. Wieczorem wygłosi w sali Sokoła Wł. Żabotyńskiego referat nt. „Walka o Państwo Żydowskie“.

(—) **ZEBRANIE PRZEDKONGRESOWE.** Staraniem Bloku Pracującej Palestyny wygłosił w sali Apolla referat tow. inż. A. Reiss z Warszawy nt. „Przed rozstrzygającą chwilą“.

(—) **LIKWIDACJA PUPP'U.** Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tarnowie, zorganizowana przed kilku laty, ma zostać obecnie w naszem mieście zlikwidowana.

(—) **ZA ZABÓJSTWO MĘŻA KOCHANKI.** W miejscowości Nawsie został w lutym zr. zamordowany dwoma uderzeniami siekiery Jan Brzostowski. Brzostowski cieszył się złą opinją, był pijakiem, nad żoną się znęcał i często bił ją bez powodu. Brzostowska szukała pocieszenia u innych, a wreszcie została kochanką 42-letniego Stanisława Traciaka, który postanowił zgładzić Brzostowskiego, co też przy pierwszej dogodnej sposobności uczynił. Zbrodnicza para kochanków stanęła przed sądem przysięgłych. Brzostowska została uniewinniona, natomiast Traciaka skazał sąd za zbrodnię morderstwa na 12 lat ciężkiego więzienia.

(—) **HERSZT SZAJKI BANDYCKIEJ PRZED SĄDEM.** W okolicach Tarnowa szalała przez długi czas groźna szajka bandytów, będąca postrachem całego powiatu. Ofiarą bandytów padł dyrektor Kasy Stefczyka Aleksander Milan, którego bandyci zranili i zrabowali mu 1600 zł., oraz Estera Szpangelet w Jastrząbcu, którą sterroryzowano i zabrano jej 1600 zł. Wreszcie napadła szajka na reemigrantkę Katarzynę Soczę i skradła jej 1480 dolarów. Na czele bandy stał 28-letni Władysław Jamród, który zdołał zbiec do Budapesztu, gdzie go jednak schwytano i odstawiono do Polski. Sąd krakowski skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia i wydał go następnie sądowi tarnowskiemu. W drodze usiłował Jamróg zbiec, zamiar ten został jednak przez ostrzeliwujący go konwój policyjny udaremniony. Sąd przysięgłych w Tarnowie po dwudniowej rozprawie skazał groźnego bandytę na 14 lat więzienia. Oskarżał prok. dr. Kozub, bronił z urzędu adw. dr. Lauterbach.

(—) **ŚMIERĆ DZIECKA.** W Lisiej Górze k/Tarnowa Marja Taranka wracając ze szkoły upadła pod wóz Alojzego Prędoty. Wóz przejechał po ciele dziecka, zabijając je na miejscu.

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **PIERWSZY JUBILEUSZ FARMY „HANOAR HACJONI“ W BYSTREJ.** W ub. niedzielę odbyła się w farmie organizacji młodzieży sjońskiej „Hanoar Hacjoni“ w Bystrej koło Bielska piękna uroczystość z okazji jednorocznego istnienia farmy. Gospodarstwo, dawniej zupełnie zaniedbane, rozwinęło się w ciągu krótkiego czasu wspaniale. Po odśpiewaniu w ogrodzie farmy „Techezakna“, mag. Ascher powitał w serdecznych słowach liczne grono gości. Nastąpiły gratulacje delegatów poszczególnych organizacyj i instytucyj, tak im. zarządu Gminy żydowskiej w Bielsku przemawiał prof. Dr. Türk, im. Kahału w Białej p. Braff, im. „Ezry chalucowej“ p. Kraminer, im. Mizrachi rab. Dr. Hirschfeld, im. org. ogólno- sjońskiej „Haszachar“ p. Dr. Krell, im. S. P. P. „Hitachdut“ p. Birnbaum itd. Dłuższe przemówienie wygłosił prof. Dr. Werner, który nawoływał społeczeństwo do poparcia pięknego dzieła młodzieży. Do odpowiedniej rozbudowy farmy potrzebną jest kwota 1500 zł. Po uroczystości poczęstowano gości smacznym podwieczorkiem, poczem przy zwiedzeniu farmy, oraz przy śpiewie i tańcach spędzono jeszcze kilka miłych godzin.

(—) **NARESZCIE ŻYDOWSKA KUCHNIA LUDOWA W BIELSKU!** Zarząd Kahału w Bielsku spełnił w tych dniach od dawna już istniejącą potrzebę, a mianowicie założył żydowską kuchnię ludową, przeznaczową w pierwszym rzędzie dla zubożałego wskutek kryzysu stanu średniego. Kuchnia ta, mieszcząca się w suterenach budynku kahalnego wydaje skromne, ale smaczne obiady po 50 gr., codziennie między godz. 11,30 a 12,30 w południe. Asygnaty wydaje kancelarja kahalna.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **L. 27 i M. M. TARNÓW:** Nie skorzystamy.

(—) **M. F., FUTTERWEIT:** Odstąpiliśmy organizacji sjon. w Krakowie (Dietla 97).

**DR. E. A.:** Słuszna uwaga, była już jednak podnoszona.

**MARCEL AYME.**

# Niech żyje rasa!

(Przekład z francuskiego).

§ Scena przedstawia rozległą równinę, na której ustawiono 30.000 hitlerowców w 75 szeregach. Mówca wstępuje na trybunę.

**Mówca:** Niech żyje Hitler!

**30.000 hitlerowców:** Niech żyje Hitler!

**Mówca:** Niech żyją Niemcy!

**30.000 hitlerowców:** Niech żyją Niemcy!

**Mówca:** Śmierć Żydom!

**30.000 hitlerowców:** Śmierć Żydom!

**Mówca:** Zdaje mi się, że usłyszałem w tej chwili o 1 głos mniej. Zobaczymy, powtarzam: Śmierć Żydom!

**30.000** Śmierć Żydom!

**Mówca:** Tak jest rzeczywiście, jak powiedziałem: brak jednego głosu.

Faktycznie, jeden z osaczonych Żydów przebrał się, wdziewając mundur hitlerowski, a teraz nie mógł wydobyć ze siebie okrzyku: „Śmierć Żydom!“ — Rozpoznany. Pierwszy z jego sąsiadów wyłupił mu oko, drugi urwał ramię, a kiedy dostał się w ręce 18-go nazi, pozostała już z niego tylko wątroba. 19-ty nazi, który już żadnej części nie dostał, patrzy z zawiścią na 18-go.

**Mówca:** Odłóżcie mi wątrobę dla mojego kota.

**30.000:** Niech żyją Niemcy!

**Mówca:** Towarzysze! Zachęcam was do zastanowienia się nad tym wypadkiem, pozornie błahym. Widzicie, że wrogowie szlachetnej rasy aryjskiej nie boją się wślizgiwać między szeregi waszych cennych falang. Ostrzcie waszą uwagę, bystro ich wypatrujcie i szybko sami ich sądźcie. Niech wasza troska o przyszłość rasy pomoże wam zdusić wszelkie uczucia litości.

30.000 zaczynają spoglądać na siebie podejrzliwie. 19-ty z pierwszego rzędu rozbestwiony pożera na 18-go.

**Mówca:** Krzyczcie ze mną: Śmierć wrogom rasy!

**30.000:** Śmierć wrogom rasy!

19-ty nazi, podejrzanie roztargniony, zapomniał krzyczeć razem ze wszystkimi. 20-ty wyrywa mu oko, następny ramię i t. d., podobna pomyłka zdarza się w każdym z 75 rzędów i w rozmaitych miejscach.

**Mówca:** Odłożycie mi wątroby dla mego kota.

**28.000:** Niech żyje Hitler!

**Mówca:** Zewrzeć szeregi. Przyszedłem, by mówić wam o niebezpieczeństwie, które grozi całości wspaniałej rasy aryjskiej, powołanej do odrodzenia świata i nauczyć was środków zwalczania go. Zanim poznacie charakterystykę rasy aryjskiej, musicie nauczyć się rozpoznawać waszych wrogów, którzy wślizgując się w łoża waszych żon, córek i narzeczonych, kalają codziennie szlachetną waszą krew, którą się tak słusznie chlubicie.

Dreszcz grozy i wstrętu wstrząsa szeregami 28.000.

**Mówca:** Te elementy nieczyste możemy rozdzielić na 3 kategorje: Negroidów zamieszkujących Francję, Azjatów, zalewających obszary Polski i Bałkanu i wreszcie Żydów. Ci są łatwo rozpoznawalni po czarnych włosach, czasem lśniących i ciężkich, garbatych nosach.

Bruneci o zaokrąglonych nosach czują się źle, i słusznie, bo zostaną dokumentnie rozćwiartowani.

**Mówca:** Nie zapomnijcie o moich wątrobach i ścieśnijcie szeregi.

**21.000 (w ekstazie):** Czuwajmy nad czystością rasy!

**Mówca:** Jednakowoż nierzadko Żydzi są blondynami, mają wtedy oczy niebieskie i nosy krótkie. Ci są najniebezpieczniejsi.

Blondyni i ludzie o nosach krótkich zaczynają drżeć. Rozrywa się ich w kawałki, a wątroby składa się na trybunie.

**Mówca:** Ścieśnijcie szeregi.

**9.000:** Oczyszczajmy! Wybierajmy!

**Mówca:** Prawdę powiedziawszy, cechy te nie pozwalają zawsze wyrobić sobie opinję. Oto dlaczego ważnem jest określić definitywnie typ aryjski. Jaśni blondyni, o oczach niebieskich, mają Aryjczycy nosy silne i lekko zaokrąglone.

**9.000** (podnieceni do szału): Oczyszczajmy! Wybierajmy!

Patrząc na siebie wzajemnie, spostrzega tych 9.000, że żaden z pozostałych nie posiada charakterystycznych rysów rasy aryjskiej. Rzucają się na siebie z okrzykami furji.

**Mówca:** Towarzysze! Usłyszcie krzyk mojej trwogi!

**6.000:** Oczyszczajmy! Uszlachetniajmy!

**Mówca:** Kiedy przyjdzie wasza kolej, uderzycie na alarm!

**3.000:** Uszlachetniajmy! Przeczyszczajmy!

**Mówca:** Uchylcie to wstrętne niebezpieczeństwo!

**1.000:** Przeczyszczajmy!

**Mówca:** dla rozkwitu rasy aryjskiej!

**10:** Niech żyje naród aryjski!

Tych 10 pozostałych rzuca się na siebie, rozrywa na części, aż pozostaje tylko jeden.

**Ostatni:** Przeczyszczajmy! Uszlachetniajmy!

Odrywa sobie jedno ramię, potem głowę.

**Mówca:** Odłożycie mi waszą wątrobę dla...

Ale zwały wątrób zaczynają spadać z miękkim szmerem. Jedna wątroba wpada w usta mówcy który się nią dławi.

**Wszystko się kończy.**




**Rok VI.** **Pod redakcją Runy Reitmanowej** **Nr. 6.**

# Rabi Akiba

(—) Wielką była miłość Rabi Akiby do Erec Izrael, skoro orzekł: „kto opuszcza Erec, by osiedlić się na obczyźnie, ten opuszcza Boga jedynego, by służyć bóstwom pogańskm. Nie omieszkał jednak wielki Tanaita opuścić tę tak ukochaną ziemię, by kijem tułaczym przemierzyć obce ziemie od Arabji poprzez Afrykę, Małą Azję do Galji, gdziekolwiek znajdowali się wygnani Żydzi, Wielka bowiem przyświecała mu myśl, ważny nakaz chwili kazał mu opuścić ojczyznę. Była to myśl wolnościowa, tlejąca w sercach tysięcy, która zjednoczyła do wspólnej walki mocarza ducha — R. Akibę i mocarza siły i czynu — Bar Kochbę.

Rzym swemi szponami rozszarpał Judeę a poszczególne jej części rozrzucił po świecie. Członki te atoli; choć oderwane od organizmu i nadal drgały życiem. Toteż gdy cesarz rzymski Hadrjan, rozkazał na ruinach dawnej świątyni jerozolimskiej, wybudować świątynię Jowiszowi, — naród, dotknięty w swych najgłębszych uczuciach, postanowił wypowiedzieć obcej przemocy walkę na śmierć i życie.

W tej oto chwili zostawia R. Akiba swoją uczelnię w Bnej Brak i winnicę w Jabnie, aby przygotować teren dla mającej nastąpić walki o wolność. Ciągnie od kraju do kraju wzywając do walki ze wspólnym wrogiem a nie spocznie póki nie osiągnie pewności, że mające nastąpić powstanie będzie dziełem całego narodu, zdolnem ruszać z posad potęgę rzymską. A gdy ta ostatnia próba wywalczenia wolności zawiodła, gdy padła ostatnia twierdza powstańców — Betar, to i wówczas R. Akiba nie upada na duchu. Gdy orężnie naród poniósł klęskę, stwarza on inne podstawy bytu narodowego. Gromadzi naokoło siebie tysięcy słuchaczy przybywających, — mimo zakazu cesarza rzymskiego, — słuchać słowa mistrza, a uczniowie jego szerzą naukę po całym kraju.

Wtrącony wkońcu do więzienia nie przestaje i stamtąd nauczać, aż wreszcie męczeńska śmierć położyła kres jego życiu i działalności. A następne pokolenia mówiły o nim: „ze śmiercią Rabi Akiby ustały źródła mądrości“.

**Józef Bild.**

—o-o—

# Legenda o Mojżeszu

(—) Mojżesz czuje zbliżającą się śmierć. Staje więc na wzgórzu i smutny błogosławi naród Izraelwym głosem. Czyżby Mojżesz, ten wielki prorok Mojżesz bał się śmierci? O nie! Nawet w tej chwili prorok nie myśli o sobie. Myśli on o swym narodzie, narodzie Izraela. Póki żył, nawracał lud do Boga i prosił Pana o przebaczenie dla swoich rodaków. Ale teraz, gdy umrze, któż wstawi się za nimi, kto? Może zgładzi wkrótce Wiekuisty grzeszny lud Izraela. (Jak to już nieraz chciał uczynić). Na samo wspomnienie o tem, łzy znów zadrżały w głosie Mojżesza.

Po latach:

Mojżesz siedzi w niebie i czeka na anioła, który zaprowadzi go przed tron Najwyższego. Wtem przyleciał wysłannik Pana i oznajmił prorokowi, iż Bóg wzywa go do siebie. Mojżesz poszedł. „Cóż Mojżeszu, czy dobrze ci tu, w niebie?“ — zapytał Pan. „Ach, Panie i Boże mój! Jak może mi być dobrze, skoro widzę mych rodaków w golusie?“ - rzekł Mojżesz. „Czyż kiedyś skończy się ich niedola i golus?“ Wiekuisty pokazał Mojżeszowi kielich. „Widzisz ten kielich?“ — zapytał Pan. „Tu spływają łzy Żydów; a gdy one napełnią kielich po brzegi, wówczas Izrael wróci na zawsze do Ziemi Świętej“. A Mojżesz siedzi w niebie i czeka na ową chwilę, gdy kielich goryczy i łez będzie pełny. Wciąż zadaje sobie jedno pytanie:

„Czyż jeszcze nie czas, jeszcze nie czas?“

**Szoszana Gasthalterówna**
**ucz. I. kl. gimn.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

## „Oneg Szabat“

(—) Półmrok: tylko jasne, migotliwe krążki, odbite od czerwono fioletowego płomienia, rzucają nieco światła.

Siedzimy wokoło, jeden koło drugiego, a na ustach rozbrzmiewa taka prosta a jednak czarująca pieśń. Czarująca pieśń jak to dziwnie brzmi? Ale taką ona jest, gdyż głosy zlewają się i wydaje się jak gdyby pieśń płynęła tylko z jednego serca, bo każdy przecież to samo myśli, to samo czuje: a więc i to samo wypowiada w pieśni czasem wesołej, a czasem smutnej.

Lecz nagle cisza...

Słychać głos powolny, najpierw przyciszony, potem coraz donoślejszy, aż cichnie, a na jego miejscu rozbrzmiewa znowu pieśń, taka sama jak pierwiej...

W sercu czuję jakąś dziwną niewypowiedzianą słodycz i chciałabym siedzieć tu w tym uroczystym półmroku bez końca...

Lecz wszystko pryska, robi się jasno i chociaż zaczynają się nasze tańce, które także wiele, wiele mówią, to jednak wolę ten półmrok, wolę tę pieśń.

I pocieszam się myślą, że do drugiej soboty tak blisko.

**Hela**
z kwucy „Szoszana“ jasielskiej „Akiby“.

—ogo—

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

(—) **Ego 120:** Trochę nieprawdopodobne jest to opowiadanie ojca, trzymane w tak patetycznym tonie. Pięknem jest święto Szewuot, jako symbol nadania dziesięciorga przykazań, które są podstawą etyki narodów a także z powodu radosnego składania pierwocin w świątyni. Może umieścimy wyjątki, gdy będzie aktualne.

**Łucja R.:** Niestety umieścić nie możemy, jakkolwiek styl miejscami bardzo piękny i wzniosły.

**Lola:** Wiersz jest jednym z najlepszych, lecz zawsze są jakoś przedługie.

**Ludwika E.:** Wiersz ma pewną głębię w ujęciu jest jednak naciągnięty i to się w nim wyczuwa. Chętnie przeczytamy i inne utwory.

**Rutka S.:** Nie dziewczynko, całości nie umie-

# Pożegnanie

(—) — Wieczór wiosenny — jeden z tych co to rodzą w duszy tęsknotę za czemś nieokreślonem. Może też wskutek niej idąc bez celu, w zamyśleniu, znalazłam się dziwnym trafem, popychana przez tłum, na peronie.

W pośrodku duża lampa — niby latarnia morska — sieje wśród mroku blask tajemny.

Jakiś ruch... gwar... ścisk... tłok... dziwaczny tłum....

— Tysiące postaci przesuwają się w cieniu z jakąś gorączką na twarzy.

Co to?...

Młodzi, starzy, biedni, bogaci, uczeni, prostacy... Ot!.. Tu chłopiec z chederu!.. Tam Żyd z bethamidraszu!. Wszyscy razem, wszyscy — jak jedna wielka, zgodliwa rodzina!

Co to?..

Może to przypadkiem najazd Tatarów i ucieczka ofiar? A może... może Hitler lub inna osobistość przybyła do nas z „wizytą“ i oto odprowadzają ją teraz z „pompą“.

— Ej!... Gdzieżby to?...

Najazd Tatarów w wieku XX? Niemożliwe! Hitler u nas na „wizycie“?.. Nic podobnego!

— Więc co to?.. — pytam wreszcie ciekawie sąsiada, który właśnie (z nieznanych mi bliżej przyczyn) nadeptał mi boleśnie na pięty — „Jakto? — Pan nie wie? To chalucim wyjeżdżają do Erec - „uświadamia mnie“ z dumą nieznajomy „przy sposobności“ poczyna bliżej objaśniać. — Teraz dopiero rzucając przelotne „dziękuję“ przeciskam się szybko przez gęsty tłum — ku wagonom, by zbliska zobaczyć szczęśliwców.

O!.. Nie myślcie znowu, że poszło to tak łatwo! — Był to doprawdy (bez pochwałki) iście bohaterski wyczyn sportowy, za który niestety (jedynie wskutek nieuwagi, czy niedoceniania mnie przez znawców) nie otrzymałam odznaki sprawności.

Stoję wreszcie zdyszana u celu i rzucam spojrzenia wkoło.

— Z okien wagonów wyzierają ku nam twarze pełne radosnej podniety. —

To wyjeżdżający chalucim i rodziny całe. Żony... mężowie... dzieci...

Trzy pełne wagony...

Jakieś dziwne uczucie ogarnia wszystkich.

Ja sama — nie wiem dlaczego — wszak nie przyszłam tu żegnać nikogo z bliskich ani swoich — połykam łzy ukradkiem, które do gardła się cisną.

Wstydzę się mego rozrzewnienia.

Taka moc i siła bije od „szczęśliwców“. — Taki zapał. Głowy wychylają z okien wagonów, by rzucić jeszcze ostatnie spojrzenia na lewo, na prawo — na świat i ludzi, których może już nigdy nie zobaczą.

— Nad niemi gwiazdy mrugają złociste — zaś w oczach ich blaski słoneczne. — Jadą do Erec!...

-- Gwizd!.. Sygnał odjazdu — —

— Ostatnie pożegnanie. — —

Jakiś siwy, stary Żyd całuje głowę chalucy — swej najmłodszej wnuczki. — Kto wie czy kiedy ją jeszcze zobaczy...

Tu ojciec ściska swego syna. Padają słowa: — Bądź zdrów! Trzymaj się mocno!

Tam na uboczu łka cicho stara matka. Nic dziwnego! Jedyna jej córka Chana odjeżdżu od niej na zawsze.

— „Nie płacz matko, nie płacz!.. Ja jadę do Erec! Mnie zazdrościć trzeba!..“

Na peronie tymczasem coraz większa gorączka tłumu.

Młodzież chwyta się za ręce i tworząc ciasne kolisko tańczy „horrę“ z dzikim zapałem, a z piersi tłumu płynie „Hatikwa“.

Jeszcze ostatnie pobożne życzenie — serdeczny, modlitewny żar: „lehitraot b' Erec Israel!“ — do widzenia w Erec Israel! —

Jeszcze krótkie, urywane:

Szalom!.. Pamiętaj!.. Pisz!..

I wszystko — niby sen złudny — znika mi z oczu Długo jeszcze, długo (choć dawno już peron opustoszał) wzrok mój błądzi w stronę, gdzie znikł sznur wagonów, a z ust wyrywa się ciche westchnienie: — Szczęśliwi!

— „O tak! Szczęśliwi!.. słyszę nagle za sobą — Obracam się zdziwiona. — Co to?.. Czy echo wtóruje mym słowom? —

Nie! — To był właśnie ów nieznajomy sąsiad, który nagle (ni stąd ni zowąd) znów znalazł się obok.

**Marta H.**

ścimy. Serdecznie mówisz:
Ach! Któż wreszcie położy kres
Strasznym i okrutnym prześladowaniom
Kto obetrze oczy z łez?
Kto stawi czoło krwiożerczym szatanom?
Znów przyszedł straszny czas
W Niemczech panuje nierząd
Ach któż obroni nas
Przed bandą krwiożerczych zwierząt.

**Pola Felix:** „Chcę być tak silnym jak Samson" za dużo korowodu, dla takich kilku naiwnych słów. Możeby raczej, szerzyć propagandę gimnastyki, przez należenie do tow. gimnastycznego.

**Henryk G.:** Będziemy się starali jedno z tłumaczeń umieścić.

—o|o—

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

### Logogryf

ul. Szymon Flam (Lwów)

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| × | | | | | 1. Obraza. |
| | × | | | | 2. Świątynia mahomet. |
| | | × | | | 3. Rzeka w Afryce. |
| | | | × | | 4. Miasto w Anglji. |
| | | | | × | 5. Córka Kadmosa. |
| | | | × | | 6. Jodła, świerk. |
| | | × | | | 7. Magazyn. |
| | × | | | | 8. Anioł. |
| × | | | | | 9. Uczony żydowski. |

Litery, oznaczone krzyżykami dadzą rozwiązanie.

### Wizytówka

T. Z. LEMK
PARIS

Jaki jest zawód tego pana?

### Minjaturka:

Pożegnanie dziecka + potrawa: miasto w Europie.

ul. S. Mandelbaum.

—o|o—

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI.

Eisenbachówna Ninusia, Niusia Wetstein, Dora Rapaport, Edzio Weidmann, Klara Ziffówna, Jeremi, Kaufman, Uriel Sandhaus, Klara Thaler.

(—) ZAGADKI, KTÓRE NADESŁALI: Regina Taubenblatt, Dora Rapaport, Maksymiljan Thaler, Ella Kurzówna, nie mogą być umieszczone, bo rozwiązanie i tekst, muszą być pisane na osobnych kartkach.

Zamknięcie „Dzienniczka".

## Echo afery Kreugera



(;) Akta śledztwa w głośnej sprawie Kreugera obejmują aż 20.000 stron. Ile to daje w sumie można sobie uprzytomnić na naszej rycinie, gdzie stos wielkich tomów przerasta normalnego człowieka. Śledztwo prowadzone przez asesora policji Sandstroema (na zdjęciu) trwało cały jeden rok. Nad wygotowaniem aktów brało udział trzech oficerów policji, ośmiu detektywów, dwóch stenografów i pięciu stenotypistów.

KĄCIK MODY.

## Nowe stroje plażowe



Duże meksykańskie sombrero, apaszka w paski lub groszki — to najmodniejsze akcesorja plażowe

—o—

## Na plaży i nad morzem

(—) Angielskie czasopisma poświęcone sprawom mody donoszą nam wprawdzie, że piżama nie będzie w tym roku noszona, ale żurnale francuskie są innego zdania. Tegoroczna moda plażowa mało odstępuje od tego, co było modne w ubiegłych latach. Niewielkie zmiany, jakie zajdą urozmaicą tylko i tak wielką różnorodność i bogactwo pomysłów, zbudują nową odskocznię dobremu smakowi i fantazji, a magazynom i fabrykantom dadzą nowe pole do popisu. Tualeta plażowa, jeśli nią będzie piżama, będzie miała spodnie jeszcze dłuższe i szersze, opadające na stopy, pasek szeroki, zachodzący wysoko z przodu, z tyłu przedłużony w szelki, które albo będą się krzyżować na plecach, albo pójdą równo; na niektórych modelach plecy są zupełnie nagie, w stylu „bains de soleil". Bardzo miłe są komplety piżamowe, uszyte z materjału, który używa się na „polo" — koszulki. Z tego samego materjału bluzka lub fraczek, a wtedy koszulka z trykotu w poprzeczne pasy. Jeżeli strojem plażowym ma być spódnica, musi być równie długa, jak spodnie, szeroka, kloszowa lub w fałdy. Suknia plażowa robi się z kretonu w duży deseń, z jersey'u lub płótna. Tło białe lub greige (kolor naturalnej cze- su- czy) w podłużne lub poprzeczne pasy, czasem zygzaki, a także ładne są plażowe stroje w kolorach: czerwonym, brązowym lub bleu. Suknia plażowa jest tak elegancka, że można ją nosić nawet wieczorem.

A teraz jeszcze jedna nowość. Szukając kompromisu między spodniami a suknią, robi się spodnie do kolan, bufiaste, które sprawiają wrażenie krótkiej, szerokiej spódniczki. Vera Borea proponuje kombinacje żuawki koloru „bise" (szarobrązowego) z białym jedwabiem spodu i bluzki. W kolekcji Very Borea mamy bardzo bogaty wybór fasonów. Widzimy żółte krótkie, opięte spodenki, do tego bluzka z krótkim rękawem z trykotu i pelerynka do kolan do połowy ciemna, a dołem jasna lub podbita jedwabiem w grochy — z którego to materjału uszyta jest bluzka. Dużo komplecików plażowych z bolerkami, a więc: spodnie lub spódniczka jasne a bluzka ciemna i jasne bolerko **Celine.**

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA".

## Jak się dba o turystykę — zagranicą

Szanowny Panie Redaktorze!

§ W dniach 5 i 6 b. m. wycieczka Związku Żyd. Absolwent. Akademji Handlowej udała się z Polhory do Twardoszyna (C. S. R.), celem osiągnięcia miejscowości „Podzamki Orawskie".

Dzięki nieprzewidzianemu wypadkowi spóźniła jedna grupa kolegów wszystkie pociągi, odchodzące Twardoszyna do Podzamków Orawskich, i mimo ogromnych wysiłków obliczyliśmy, iż ostatni pociąg odejdzie 30 minut przed naszem przybyciem na stację.

Sytuacja była beznadziejna, gdyż znaczna część uczestników musiała w dniu 7 b. m. o godz. 8-mej rano stawić się do pracy, tak, iż musielibyśmy zawrócić z drogi, nie osiągnąwszy celu.

Naczelnik stacji w Twardoszynie, zawiadomiony o wypadku **zatrzymał pociąg tak długo** aż wszyscy uczestnicy znaleźli się na stacji, t. zn. przez pełnych 30 minut.

Takie zrozumienie dla celów turystyki okazują ludzie, dzierżący wysokie stanowiska w sąsiadującem z nami Państwie. **MAKS ST.**

TO I OWO.

## 16.000 zawodów jest na świecie, ale najciekawszego do nich nie wliczono

(—) Komisja statystyczna Ligi Narodów ogłosiła niedawno listę zawodów, którym się ludzkość oddaje. Lista ta zawiera 16.000 zawodów. Brak w tej liście tylko jednego zawodu, który w Nowym Jorku wykonuje John Hicks. Zawód ten polega na zbieraniu curiosów. Jest to zawód nawet wcale popłatny, gdyż curiosa, które zbiera Hicks, są bardzo ciekawe, a gazety dość dużo za nie płacą. Hicks ogłasza zresztą też i almanachy, zawierające same curiosa. Praw autorskich strzeże rygorystycznie, a w biurze swem zatrudnia stale adwokata, który w każdym wypadku niedozwolonego przedruku wnosi skargę. Przedsiębiorstwo curiosów świetnie więc prosperuje, a jego właściciel w tych dniach obchodził swoje 25-lecie...

A jakie to curiosa zbiera Hicks Oto próbki:

W dziewiczych lasach Brazylji żyje rodzaj olbrzymich pająków, które pożerają nietylko muchy, ale też i ptaki. W południowych Indjach znajduje się pomnik Buddy, względnie tylko cokół i nogi, reszta zaś zniknęła. Nie zniszczyły jej ani burze, ani deszcze, aniteż czas, lecz kobiety, które święcie w to wierzą, że jeśli skonsumują maleńką cząsteczkę tego pomnika, będą miały szczęśliwy poród. Odłamywano więc cząsteczki Buddy, rozbijano na miałki proszek i konsumowano. — Największą gażę na świecie pobiera aktor chiński Me- Lang- Fan, który gra same role kobiece. Pierwszym człowiekiem, który postawił pomnik Adamowi, praojcu rodzaju ludzkiego, był James Brady z Baltimore. — Królowa Anna, która panowała w Anglji między rokiem 1702 a 1714, wydała na świat 17 dzieci. Ciekawą jest przytem rzeczą, że w Londynie o tem nie wiedziano. Biografja Adrienny Huymarche, która 49 razy wyszła za mąż, przyniosła Hicksowi mały mająteczek, przedrukowała ją bowiem cała prasa amerykańska. Blondynki mają znacznie bujniejsze włosy od brunetek lub kobiet rudych; na podstawie dokładnych obliczeń doszedł Hicks do rezultatu, że głowa 18-letniej blondynki posiada między 150.000 a 180.000 włosów, podczas gdy brunetka w tymsamym wieku posiada o jedną trzecią mniej, kobieta zaś ruda jest wprost po macoszemu traktowana, gdyż poszczycić się może tylko 30—40.000 włosów. Nie wiemy, czy się znalazły kobiety, które tę statystykę sprawdziły.

## Max Baer



Świetny bokser żydowsko- amerykański pokonał Maxa Schmelinga Niemca, mistrza świata w wadze ciężkiej

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 14 | CZERWIEC 13 WTOREK 19 Siwan 5693 | Zachód słońca 19 m. 33 |
|---|---|---|

## Uroczysta Akademja ku czci J. Ch. Brennera

Niedawno minął 12-ty rok od chwili bohaterskiej śmierci J. L. Brennera, wielkiego pisarza hebrajskiego i przywódcy robotników palestyńskich. W związku z tem urządza S. P. P. Hitachdut Uroczystą Akademję Brennerowską z udziałem p. Gusty Lindenbaum- Kohnowej (deklamacje), p. Natalji Weismannównej (fortepjan), prof Rafała Mannego (skrzypce) i prof. Karola Guttmanna (czelo). Referat o Brennerze wygłosi lektor U. J. dr. Benzion Katz. Akademja odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 8 w Żyd. Domu Akademickim.

## Lekarze Ligi Narodów w Krakowie

Do Krakowa przybyła wycieczka lekarzy Ligi Narodów, złożona z 20 osób. W wycieczce biorą udział Anglicy, Bułgarzy, Duńczycy, Czechosłowacy, Francuzi, Hiszpanie, Rumuni oraz jeden Turek i Węgier.

W dniu wczorajszym wycieczka została przyjęta przez wojewodę dra Kwaśniewskiego, poczem zwiedzała Miejskie Zakłady Sanitarne, Poradnię Przeciwgruźliczą, Szpital św. Łazarza i Zakład w Batowicach. Po powrocie do Krakowa goście zwiedzili Las Wolski, wieczorem zaś byli obecni na przedstawieniu w teatrze miejskim im. Słowackiego.

## Pociąg popularny do Katowic

Na wyścigi konne Ziem Zachodnich w Katowicach, które odbędą się dnia 15 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje przejazd po cenach popularnych

Z KRAKOWA DO KATOWIC.

Odjazd z Krakowa o godz. 13'05 — przyjazd do Katowic o godz. 14'46. Odjazd z Katowic o godz 21'12 — przyjazd do Krakowa o godz. 23'08. Cena przejazdu tam i z powrotem zł 4.50. Ograniczoną ilość biletów w ilości 400 sztuk sprzedają. „Orbis“ Rynek gł., Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons- Lits Cook“ ul. Sławkowska Nr. 12, Kasa Osobowa Zagraniczna na dworcu kolejowym w Krakowie.

## Radjo i bufety-bary w pociągach

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje:

W okresie ważności rozkładu jazdy na rok 1933/34 kursują wagony radjowe w następujących pociągach N. 1/611—612/2, Warszawa— Kraków— Krynica 13/501 502/14, Warszawa— Kraków— Zakopane N. 1402/1403—1404/1401, Gdynia— Kraków— Lwów N. 901—902, Warszawa— Lwów N. 311—312, Warszawa— Łódź N. 401—402, Warszawa— Gdynia N. 1305—1306, Warszawa— Poznań N. 711—712, Warszawa— Wilno N. 207/2208 207/204—109/208/2207/208 Warszawa— Zebrzydowice.

Z dniem 1 czerwca wprowadzono kursy wagonów bufetów barów, zamiast ustanowionych wagonów restauracyjnych w niżej wyszczególnionych pociągach: na linji Warszawa— Zebrzydowice w poc. Nr. 201/102 i 101/202, Warszawa— Lwów w poc. Nr. 901/902, Kraków—Lwów w poc. Nr 1403/1404, Nr 303/204 i Nr. 1303/1304, oraz na linji Kraków—Warszawa w poc. Nr. 2/1.

## Przesyłki z Ameryk o Polski

**Warszawa.** (ŻAT). W związku z licznemi zapytaniami w sprawie zwolnienia z cła przesyłek z używaną odzieżą, nadchodzących z Ameryki dla krewnych w Polsce donoszą, że uzyskane zezwolenie ministerstwa skarbu dotyczy wyłącznie paczek nadsyłanych ze Stanów Zjednoczonych okrętem do Gdyni. Przyjmowanie takich paczek powierzone zostało następującemu towarzystwu: Polish- Atlantic Shipping Company of America, 79 Norfolk Street, New- York, N. Y.

Zainteresowane rodziny w Polsce winny zatem donieść swym krewnym w Ameryce, aby porozumiały się ze wspomnianem towarzystwem. Wszystkie przysłane dotychczas paczki nie mogą być zwolnione z cła. To samo dotyczyć będzie paczek, które będą wysyłane w przyszłości przez pocztę. „Cekabe“ nie ma żadnej możności ubiegania się o zwolnienie tych paczek z cła.



## Zmiana systemu egzaminów dojrzałości

Ministerstwo Oświaty zarządziło zmianę dotychczasowego systemu egzaminów dojrzałości. Matury dotychczasowe będą odbywane tylko do roku 1937, od roku zaś 1938 zostaną zastąpione liecalnemi świadectwami dojrzałości, przyczem także sposób prowadzenia egzaminów ulegnie zasadniczym zmianom.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikolajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ dla przeprowadzenia wyborów na XVIII-ty Kongres sjonistyczny na terenie zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się dziś o g. 5'30 popol. przy ul. św. Jana 3.**

— **URLOP STAROSTY ORODZKIEGO.** Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy starosta grodzki Władysław Pałosz. Na czas urlopu objął kierownictwo urzędu mgr. Grocholski.

— **EGZAMINY WSTĘPNE W GIMNAZJUM „TACHKEMONI“.** Dziś rozpoczynają się egzami wstępne do poszczególnych klas gimnazjum humanistycznego „Tachkemoni“ w Krakowie. Egzaminy trwać będą do piątku 16 bm. Wpisy do klasy wstępnej oraz do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ (Mizrachi) odbywają się codziennie w kancelarji szkoły przy ul. Miodowej 26. Opłaty szkolne w niższych klasach szkoły powszechnej zostały znacznie obniżone.

— **URUCHOMIENIE LEŻALNI TOZ'U.** Rozpoczęta przed miesiącem akcja dla uruchomienia leżalni Tozu została dzięki ofiarności społeczeństwa uwieńczona rezultatem. Jutro we środę dnia 14 bm. zostanie leżalnia uruchomiona.

— **DARY I ZAPISY OPIEKUŃCZE NA RZECZ URUCHOMIENIA LEŻALNI TOZU JAKOTEŻ DLA UCZCZENIA BŁP. DR. ANTONINY KRAGENÓWNEJ** złożyli w dalszym ciągu: lekarze szpital gminy wyznaniowej żydowskiej (zbiórka dra Mahlera) 82 zł, mgr Zehnwirt Szymon 50 zł, Spira Samuel 3 zł, firma Bucheister 5 zł, zbiorka p. drowej Otm. Reinerowej 35 zł, inż. W. Schererowa dalszych 40 zł (uprzednio 10), B. B. 10 zł, Roth Ignacy 20 zł, M. F. 10 zł, Schwarz A., Urbach E., Silbermann Ch. po 2 zł, dyr. Hochwald Zygmunt 25 zł, inż. Liebling Władysław 5 zł, Voglerowa Fryderyka 5 zł, dr. Liebling Adolf 2 dolary, N. N. 3 zł, M. M. 3 zł, Abrahamer 5 zł, Gleitzmanowa 5 zł, mec. drowa Fischlerowa 9 zł, firma A. Schenker 10 zł, Freiwald Z. 5 zł, Sternberg Jakób 5 zł, Lux A. 5 zł, drowie St. i F. L. 50 zł, dyr. Hirszfeld Jakób 25 zł, Zakłady przemysłowe Artigraph 50 zł, Stowarzyszenie Bnei Brith Solidarność 100 zł, firma Teich i Ska 5 zł, Nacht Juljusz 5 zł, Halpern Ignacy 10 zł, Poser J. A. 25 zł, Pluczenik Samuel 10 zł, Sender Józef 50 zł, Blumenkranz Leon 5 zł, Towarzystwo „Riunione Adriatica de sicurta“ 30 zł, Pracownicy biura fabryki „Semperit“ 26 zł 50 gr, zbiórka Sióstr szpitala gminy wyzn. żydowskiej 23 zł, dyr. Szapn J. 5 zł, Wangowa Arturowa 20 zł, dyr. Freund S. Fr. 10 zł, dr. I. S. 5 zł, dr. Zylber A. 20 zł, Mühlstein Z. i Schmidt M. po 5 zł, (za pośr. p. Reicha), inż. dr. Taub Józef 25 zł, dr. Wieler Maksymiljan 25 zł. Ogólny dotychczasowy wynik finansowy zbiórki na uruchomienie leżalni od 10/5 do 10/VI. wynosi 5.480 zł 50 gr.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 14 bm. o godz. 20 w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4, zwyczajne posiedzenie naukowe T-wa Lekarskiego z następującym porz. dziennym: 1) Demonstracja przypadku z Oddziału ginekologiczno- położniczego szpitala św. Łazarza, ordynator doc. U. J. dr. Szymanowicz. 2) Prof. dr. Janusz Supniewski dyrektor Zakładu farmakologicznego U. J. wygłosi wykład pt.: „Badania nad przemianą materji u krętka bladego“.

— **ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA MARJACKIEGO**

## Do Komitetów Lokalnych!

**(:) Egzekutywa zwraca uwagę wszystkim Komitetom Lokalnym, że tylko te szekle będą uznane, za które należytość wpłynie do Centralnej Komisji Szeklowej najpóźniej 15 bm. Szekle, za które należytość do tego terminu do Centralnej Komisji Szeklowej nie będzie wpłacona, nie będą uznane, a szeklowcy nie będą mieli prawa wyborczego na XVIII-ty Kongres Sjonistyczny.**

**Wzywamy zatem Komitety Lokalne, w których posiadaniu znajdują się jeszcze pieniądze za szekle, by je bezwłocznie przekazały Centralnej Komisji Szeklowej.**

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie**

**I ZABYTKÓW** placu Marjackiego (8 wycieczka nauk. Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego) przełożone zostało na środę 11 bm. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3'45 na pl. Marjackim.

— **DYREKTOR BANKU PRZED SĄDEM.** Przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Marjanowi Rudzińskiemu (lat 31) dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Krakowie, oraz Janinie Sękowskiej, oskarżonym o to, że działając we wzajemnem porozumieniu doprowadzili do tego, ż Bank Spółdzielczy jest zadłużony na kwotę 100.000 zł. Akt oskarżenia zarzuca obojgu szereg czynów przestępczych jak sprzeniewierzenie itd. Rozprawa ta toczyła się już przed kilku miesiącami, lecz została przerwana celem rozszerzenia aktu oskarżenia. Ze względu na to, iż na rozprawie ma być przesłuchanych 67 świadków, potrwa ona kilka dni. Trybunałowi przewodniczy so. dr. Solecki, oskarża prok. dr. Boryczko, bronią adw. dr. Woźniakowski i adw. dr. Rapaport.

— **ROZPRAWA O FAŁSZERSTWO PIENIĘDZY.** Na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Krakowie zasiedli wczoraj pod zarzutem fałszowania pieniędzy Józef Reisler i Ascher Mojżesz Launer, którzy oskarżeni są o to, że w listopadzie 1932 w Krakowie podrabiali monety 10-złotowe, oraz Herman Reisler oskarżony o udzielanie pomocy w tem przestępstwie. Oskarżeni wypierają się winy, twierdząc, iż chcieli wyrabiać medale pamiątkowe śp. Lisa Kuli. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych i rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Dalszy ciąg rozprawy we środę. Trybunałowi przewodniczy so. dr. Pilarski, oskarża prokurator dr. Kuc, bronią adw. dr. Goldblatt, adw. dr. Jan Bader i adw. dr. Aschenbrenner.

— **AWANTURA W MIODOSYTNI.** Ulica Rabina Meiselsa była widownią następującego zajścia: Do mieszkania Eljasza Saka przy ul. Rabina Meiselsa 11 przyszedł niejaki Jan Rymarczyk, który winien był pewną kwotę za wypity miód. Na tem tle powstała wantura z właścicielem miodosytni, który wyrzucił Rymarczyka na ulicę. Ten, chcąc się zemścić, począł rzucać cegłami do miodosytni i wybił szybę oraz uszkodził gablotkę, wyrządzając szkodę w wysokości 200 zł. Naskutek tego wybiegł z miodosytni właściciel wraz ze znajdującym się tam gościem, którzy lekko pobili Rymarczyka. Ponieważ Rymarczyk jest znanym awanturnikiem i zachodzi obawa powtórzenia czynu, władze policyjne przytrzymały go w aresztach.

—oOo—

### ZBIÓRKA NA NAJSTARSZĄ INSTYTUCJĘ W KRAKOWIE.

(l) Dziś zbiórka uliczna na rzecz „Pierwszej Bursy żyd. sierót rękodziel.“ **„Hisaharu bibnej anijim“** w Krakowie przy ul. Krakowskiej 58.

Instytucja wychowująca od przeszło 80-ciu lat całe kadry najbiedniejszej młodzieży żyd. na pożytecznych członków społeczeństwa, zasługuje na zupełne poparcie.

Niechże dziś każdy członek naszego społeczeństwa złoży dobrowolny datek przy jednym ze stolików, umożliwi tej pożytecznej Instytucji dalszą pracę.

—oSo—

# Z GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 6. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar słabiej.**

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 6.75—7.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Chęć do pracy minimalna. Poszukiwano 4-proc. Prem,. Poż. dolarową w płaceniu 48.50 w żądaniu 49 bez notowania. Większość w zaniedbaniu. Robiono jedynie Zieleniewskim bez zmiany przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara w dalszym ciągu zniżkowa. Zaofiarowanie materjału znaczniejsze przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 7.20—7.25, czeki bankowo 7.70—7.30. Bank Polski płacił za dolara 7.20. Z innych walut Funt szterling 30.20—3.40. Frank szwajcarski 172.20—172.60. Marka niemiecka gotówka 200—203, wypłata 207.50—209.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa**, 12. 6 PAT. **Akcje:** Bank Polski 74 i trzy czw., 75, Lilpop 9, 9 i jedna czw., Rudzki bez kuponu, Starachowice 9, niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc., budowlana 37 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 100, 4-proc. inwest. ser. 106 i jedna czw., 5-proc. konwersyjna 43 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 48 i pół, 7-proc. stabiliacyjna 48.38, 48 i pół, 48 i trzy czw., drobne, Listy zast. BGK. bez zmiany.

**Dewizy:** Belgja 124.30 124.61, 123.99, Gdańsk 173.30, 174.33, 173.47, Londyn 30.26, 30.41, 30.11, Nowy Jork 7.21, 7.25, 7.17, Nowy Jork telegr. 7.22, 7.26, 7.18, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.53, 26.59, 26.47, Szwajcarja 172.20, 172.23, 171.77, Berlin pryw. 208 i pół, niejednolita.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 6. 1933. Ceny transakcyjne** nienotowane. Ceny orjentacyjne: pszenica 34—35, otręby żytnie 10.25—11, pszenne 9.25—10.25, grube 10 i pół do 11 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych, 12. 6 PAT. Parzż 20.38, Londyn 17.53, Nowy Jork 4.18 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.02 i pół, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.**

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa, 12. 6. Dolar osiągnął w dniu dzisiejszym kurs 7.20 przy tendencji słabej. Złoto utrzymane., przyczem rublem złotym obracano po 4.85—4.86.**

# Codzień nowe sensacje w procesie bojówkarzy U. O. N.

## Obrońca zrzuca togę i zeznaje jako świadek

Lwów, 12. 6. (Zast.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko bojówkarzom z U. O. N. oskarżonym o udział w napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, doszło znów do kilku niezwykle sensacyjnych incydentów.

I tak jeden ze świadków, wywiadowca Urzędu śledczego Fic zeznał, że w pierwszym dniu rozprawy jeden z obrońców w procesie, mianowicie adw. Dr. Głuszkiewicz usiłował nakłonić oskr. Motykę do fałszywych zeznań. — Przedewszystkiem starał się wpłynąć na niego, by zmienił swoje zeznania obciążające współoskarżonego Kossaka, komendanta bojówki, oraz Kuśpisa, który miał dobić zastrzelonego przez Danylyszyna komendanta posterunku policyjnego w Glinnej Nawarji.

Wśród ogólnego poruszenia na sali zażądał przewodniczący trybunału, aby ze względu na to oświadczenie świadka adw. **Dr. Głuszkiewicz opuścił ławę obrońców i stanął w charakterze świadka.**

Istotnie adw. Głuszkiewicz zrzuca **togę i składa zeznanie pod przysięgą.** Oświadcza on, że zeznanie świadka Fica jest **niezgodne z prawdą.**

Również komisarz P. P. **Dzięgielewicz**, który ma pieczę nad porządkiem w gmachu i sali sądowej zaprzeczył jakoby słyszał rozmowę pomiędzy adw. Głuszkiewiczem a osk. Motyką.

Na tem odroczono rozprawę do jutra.

# Straszna katastrofa lotnicza na wystawie światowej w Chicago

(:) **Nowy Jork**. 12. 6. (R) Na terenie powszechnej wystawy światowej w Chicago wydarzyła się **wczoraj straszna katastrofa lotnicza.**

Podczas lotów propagandowych na samolotach pasażerskich jednemu z samolotów, złamało się skrzydło, wskutek czego aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię i stanął w płomieniach. Z pod szczątków zupełnie spalonego samolotu wydobyto zwęglone zwłoki obu lotników i 8 pasażerów.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 6. Otawrcie Dillonowska dol. 65.875. Stibilizacyjna 57.50. Dolarowa 55.125. Warszawska nienotowana. Zamknięcie: Dillonowska dol. 66.50. Stibilizacyjna 57.50. Dolarowa nienotowana. Warszawska 36.375. Śląska 41.75. Tendencja utrzymana.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 6. Otwarcie: Berlin 23.82. Londyn kabel 4.14 3/4. Paryż 4.81 /2. Zurych 23.63. Holandja 49.18. Włochy 6.37 3/4. Tendencja mocna.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 76, w Paryżu fr. fr. 1310, w Zurychu nienotowana.

## Dolar znowu spada

(:) **Londyn. 12. 6. (L) Przy zupełnym prawie zastoju i stanowiska wyczekującego cechował dzisiejsze giełdy europejskie dalszy spadek dolara. Londyn notował dolara 4.20 w stosunku do funta. Kurs dolara w Zurychu wynosił 4.18 i pół, w Paryżu 20.60. Funt angielski był trochę silniejszy. W Paryżu 86.09, w Zurychu 17.53.**



# P. Prezydent Rzplitej w Kielcach

(:) **Kielce.** 12. 6. PAT. Dziś odbyły się w Kielcach podniosłe uroczystości, związane z obchodem 15-lecia 2 p. a. l. legjonów oraz poświęceniem pływalni i kamienia węgielnego pod budowę Domu Przysposobienia wojskowego. Uroczystości te zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył samochodem ze Spały w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej p. Hełczyńskiego, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego, jego zastępcy majora Jurgielewicza oraz adjutanta przybocznego kpt. Górzewskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył na granice miasta o godz. 9.15. Przy bramie triumfalnej zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych z p. wojewoda Paciorkowskim na czele. Wysiadającego z auta P. Prezydenta Rzeczypospolitej powitali p. wojewoda Paciorkowski oraz gen. Osiński, poczem w serdecznych słowach przemówił prezydenta miasta p. Cichowski. P. Prezydenta w otoczeniu gen. Osińskiego, wojewody Paciorkowskiego i świty przeszedł przed frontem kompanji honorowej 4 pp. leg. przy dźwiękach hymnu narodowego. W tym momencie ustawiona na wałach baterja 2. p. l. oddała 21 strzałów armatnich. Wśród niezwykłego entuzjazmu ludności P. Prezydent Rzeczypospolitej przejechał w towarzystwie wojewody ulicami miasta do przygotowanych dlań apartamentów w mieszkaniu P. Wojewody.

# Bolesław Kon laureatem międzynarod. konkursu we Wiedniu

(:) **Wiedeń.** 12. 6. PAT. Pierwszą nagrodę w kwocie 3.000 szylingów na międzynarodowym konkursie gry fortepianowej w Wiedniu uzyskał pianista polski Bolesław Kon z Warszawy.

# Kryzys gabinetowy w Hiszpanji

(:) **Madryt.** 12. 6. (R) Wobec odrzucenia propozycji objęcia misji utworzenia nowego rządu przez ministra rolnictwa Marcelino Domingo koła polityczne sądzą że prezydent powierzy misję dotychczasowemu premierowi, Azanie.



# WALNE ZGROMADZENIE

Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, Spółdzielni z ogran. odpowiedz. w Krakowie, ul. Smocza 10, — odbędzie się we wtorek dnia 27 czerwca 1933, o godz. 6'30 wiecz., a w braku kompletu o godz. 7'30 wiecz., w sali przy ul. Bocheńskiej 7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdanie za rok 1932 i rozdział zysku, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi.

2) Wybór częściowy członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.

Wstęp mają wyłącznie członkowie osobiście.

Zamknięcie rachunkowe i sprawozdanie, oraz regulamin obrad — znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Smoczej 10, I. piętro od godz. 10—12 przedpołudniem.

1529g RADA NADZORCZA.

# Jak pracować będzie konferencja londyńska

(:) Londyn. 12. 6. (L) Biuro światowej konferencji gospodarczej ustaliło czas przemówień na posiedzeniach plenarnych dla każdego z delegatów na 15 minut. Biuro spodziewa się, że dyskusja ogólna zamknięta zostanie w czwartek, dnia 15 bm. Postanowiono dalej wyłonić dwie komisje: walutową i gospodarczą. W obu tych komisjach repezentowane będą wszystkie państwa, biorące udział w konferencji. Prace tych komisyj rozpoczną się w piątek.

**Prace konferencji będą się odbywać codziennie przedpołudniem od 10.30 do 12.45 i popołudniu od 15 do 18 godziny. Sobota popołudniu i niedziela wolne będą od zajęć.**

**Na jutrzejem posiedzeniu zabierze głos premjer francuski Daladier, amerykański minister skarbu Hull, włoski minister skarbu Jung i delegat japoński hr. Ishi.**

* * *

Londyn, 12. 6. PAT. W uroczystem otwarciu konferencji ekonomicznej brało udział tylko po dwu delegatów każdego z państw, reprezentowanych na konferencji. Ponieważ miejsca przydzielone były według porządku alfabetycznego dla poszczególnych narodów w jyku francuskim najlepsze miejsce w pierwszym rzędzie, tuż obok tronu królewskiego przypadło Albanji.

* * *

(:) Londyn, 12. 6. PAT. Po przemówieniu MacDonalda obrady konferencji zostały chwilowo przerwane. Po wyznaczeniu komisji dla sprawdzenia pełnomocnictw delegatów dalsze obrady podjęte zostały o godz. 16.25.

MacDonald zaproponował powołanie prezydjum konferencji, do którego wchodziłby po jednym przedstawicielu z następujących krajów: Argentyna, Chiny, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Węgry, Włochy, Japonja, Meksyk, Holandja, Hiszpanja, Szwecja, ZSRR, Kanada i Stany Zjednoczone.

O godz. 16.37 obrady konferencji zostały odroczone do wtorku godz. 10.30 rano. U wszystkich niemal delegacyj daje się zauważyć zdecydowane dążenie do ograniczenia przemówień i rozpoczęcia prac technicznych możliwie najprędzej.

# Złodzieje drutu telegraficznego zasypują gradem kul policjanta

(:) **Katowice.** 12. 6. (K) Na terenie powiatu pszczyńskiego grasuje od dłuższego czasu banda złodziei drutów telefonicznych i telegraficznych. Prawie codziennie kronika policyjna przynosi wypadek kradzieży kilkuset metrów drutu. Wysłany na zwiady posterunkowy Garncarczyk **natrafił w Murckach na bandę w chwili dokonywania kradzieży.** Na wezwanie „Ręce do góry", złodzieje **obsypali posterunkowego gradem kul rewolwerowych Wywiązała się wzajemna strzelanina, w czasie której jeden złodziej padł trupem, a jeden został ranny. Również bohaterski policjant został ugodzony 6 kulami i padł na ziemię bez przytomności.** Złodzieje zabrali ze sobą rannego towarzysza i zbiegli, przedtem zaś ogołocili zabitego z wszelkich dokumentów. Na odgłos strzałów przybiegł znajdujący się w pobliżu policjant, który zaopiekował się ciężko rannym kolegą i odwiózł go do szpitala Sp. Brackiej w Murckach. Tutaj lekarz stwierdził ciężkie rany w piersi, wątrobę i w nerkach. Zarządzona natychmiast obława nie dała dotychczas konkretnych wyników. W toku dochodzenia ustalono, iż zabitym jest bezrobotny Edward Faska z Janowa. W dniu dzisiejszym odwiedził rannego Garncarczyka w szpitalu zastępca komendanta policji woj. Śląskiego insp. Jeziorski i wręczył dzielnemu posterunkowemu 200 zł. w imieniu p. Wojewody dra Grażyńskiego.

### SAMOBÓJSTWO MAJORA W. P.

(:) **Katowice.** 12. 6. (K) W dniu dzisiejszym popełnił w Michałkowicach samobójstwo major wojsk polskich w służbie czynnej Kazimierz Derkacz, strzelając sobie z rewolweru w skroń. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono. Osierocił on żonę i 4 dzieci. Samobójstwo to wywołało wielką sensację w tutejszem społeczeństwie.

### ZLIKWIDOWANY ZATARG

(:) **Katowice.** 12. 6. (K) Zatarg w przemyśle kruszcowym na Górnym Śląsku został zlikwidowany. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji poljednawczo-arbitrażowej w sprawie sporu zarobkowego w kopalniach rud cynkowych i ołowianych. Przemysłowcy domagali się 12-proc. obniżki płac Po wywodach stron komisja wydała orzeczenie mocą którego płace robotników obniżone zostają od 3 do 5 proc. Płace kategorji najniższej zostały niezmienione. Orzeczenie to ważne jest do 31 grudnia br.

# Dziś ostatni dzień likwidacji akcji szeklowej!

(:) 1. Wzywamy miejscowości naszej dzielnicy, które jeszcze tegorocznej akcji szeklowej nie zlikwidowały, by akcję natychmiast zakończyły. Zwracamy uwagę, że ostatni termin nadsyłania pieniędzy jest 15 czerwca. Szekle, za które pieniądze odprowadzone zostaną po tym terminie nie będą przez centralną komisję szeklową uznane jako szekle wyborcze. Wobec tego należy przekazać pieniądze najpóźniej dnia **14-go czerwca**, tak, by one były w Krakowie dnia 15 czerwca. Tylko pieniądze nadane w dniu 14 czerwca będą jeszcze przez centralną komisję szeklową uznane. Nie narażajcie więc szeklowców na utratę prawa wyborczego.

2. Po zamknięciu akcji szeklowej należy w terminie trzechdniowym wygotować spisy szeklowców w kilku egzemplarzach i jeden egzemplarz spisu wraz z blokami szeklowemi (tak sprzedanemi jak i niesprzedanemi) do akcji szeklowej nadesłanemi należy przesłać na adres centralnej komisji szeklowej. Wygotowanie tych spisów jest obowiązkiem prezydjum lokalnych komisyj, względnie referentów szeklowych danej miejscowości.

3. Listy szeklowców mają być wygotowane w porządku alfabetycznym i podane być muszą następujące dane: Imię i nazwisko szeklowca, dokładny adres (miejscowość, ulica i numer domu) oraz numer wykupionego szekla. Listy, w których brak będzie tych danych zostaną zwrócone miejscowościom do uzupełnienia. Zwraca się wobec tego uwagę na dokładność wygotowania list celem zaoszczędzenia niepotrzebnych wydatków, związanych ze zwrotem bloków.

4. Listy szeklowców mają być przechowane przez prezydjum lokalnej komisji względnie referentów szeklowych i oddane do dyspozycji prezesa lokalnej komisji wyborczej, względnie referenta wyborczego po otrzymaniu I. cyrkularza Głównej Komisji Wyborczej.

5. Po otrzymaniu pieniędzy za sprzedane szekle i listy szeklowców wraz z blokami ustalona zostanie przez centralną komisję szeklową liczba uprawnionych wyborców na XVIII. Kongres Sjoński — dla każdej miejscowości.

6. Ponownie zwracamy uwagę, że we wszystkich sprawach związanych z likwidacją i zamknięciem tegorocznej akcji szeklowej należy zwracać się na adres centralnej komisji szeklowej, Kraków, Zielona 10, I. p. (dla przesyłek pieniężnych PKO Kraków, nr. 405.959).

**Centralna Komisja Szeklowa**

# Straszne samobójstwo studenta

**Lwów,** 12. 6. (Zast.) Dziś rzucił się pod pociąg bukareszteński 17-letni Wilhelm Bamberger, uczeń 6-tej klasy gimnazjalnej ze Lwowa. Koła pociągu zmasakrowały zwłoki doszczętnie.

Obok toru znaleziono list, w którym samobójca tłumaczy rozpaczliwy krok nieuleczalną chorobą.

# Zamach na dyrektora Banku Narodowego w Sofji

Sofja, 12. 6. (R) **Na ożywionej ulicy dokonano dziś popołudniu zamachu rewolwerowego na dyrektora Banku Narodowego, Baeffa.** Gdy Baeff przechodził ulicą, **przyskoczył do niego pewien osobnik i kilkoma strzałami rewolwerowemi w głowę położył go trupem na miejscu.**

Sprawca usiłował zbiec, torując sobie drogę rewolwerem. Przeciw ścigającej go policji **morderca rzucił bombę, która jednakże nikogo nie zraniła.** Po dłuższej walce zbrodniarza ujęto. Jest nim pewien Macedończyk, należący do grupy Protogerowa.

74.61 MTR. uzyskał w rzucie oszczepem Järvinen (Finlandja). Jest to nowy rekord świata.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

— **KOGO I ZA CO?** Policja krakowska aresztowała Wierciaka Wojciecha (lat 22) robotnika za kradzież bielizny i torebki damskiej na szkodę Heleny Goldberger, zam. Czysta l. 1. Bieliznę wart. 120 zł odebrano i zwrócono poszkodowanej. Lewadowskiego Jana (lat 25) zam. Bzowa 7 za oszukańczą grę w kostki na błoniach miejskich. Sawickiego Marjana przytrzymanego z kluczami i wytrychami.

— **WŁAMANIE DO ZAKŁADU UNIWERSYTECKIEGO.** Nieustaleni narazie sprawcy dostali się do pracowni anatomji U. J. przy ul. Kopernika 12, skąd skradli mikroskop, 2 piłki i świder wart. 1000 zł.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Breitkopf Chaskiel zam. Grzegórzecka 12 zgłosił do policji, że skradziono mu z mieszkania futro wart. 100 zł. Banasik Wilhelm zam. Salwatorska 5. zgłosił, że skradziono mu z niezamkniętego pokoju garderobę wart. 200 zł. Rebczyńska Marja zam. Zwierzyniecka 12 zgłosiła, że skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju zegarek męski złoty wart 80 zł. Einziger Teresa zam. w Wiedniu zgłosiła, że na dworcu kolejowym w Krakowie skradziono jej portmonetkę z kwotą 50 zł, 100 szylingów austr. oraz bilet III klasy z Krakowa do Tarnowa. Nawrocki Juljusz zam. w Niepołomicach zgłosił, że gdy siedział na ławce na plantach skradziono mu walizkę z zawartością 400 zł, dokumenty osobiste garderobę i inne drobne przedmioty.

—oOo—

— BLOK PRACUJĄCEJ PALESTYNY wzywa wszystkie komitety lokalne Bloku, by wykorzystały ostatnie dni akcji szeklowej do masowego rozpowszechnienia szekli i przypomina, że najdalej do dnia 15 bm. winny być pieniądze za sprzedane szekle przekazane do Centralnej Komisji szeklowej, przyczem przypomina się, że wobec święta w dniu 15 bm. pieniądze nadane winny być 14 bm. Jako nadawcę należy podać Blok Pracującej Palestyny.

— ZBIGNIEW ŚLUSARCZYK, uczeń klasy IIb w szkole im. Kochanowskiego Zprzy ul. Loretańskiej 16, lat 8 liczący, wydalił się z domu 24 maja i dotychczas nie wiadomo, gdzie się podziewa. Miał na sobie ubranko granatowe w pasy, koszulkę harcerską szarą ze znakiem Z. Ś. Oczy czarne, cera ciemna, na prawej stronie głowy bliznę. Ktoby wiedział coś o tym chłopcu, zechce zawiadomić zaraz najbliższy posterunek policji i matkę Franciszkę Ślusarczyk w Krakowie ul. Karmelicka 55 m. 9.



— T. T. K. 1898 (CIESZYN—KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY. Powyższe rozgrywki między Cieszyniakami a KKT. budzą wielkie interesowanie i odbędą się we czwartek dn bm. n placach KKT. przy ul. Czarnowiejsk drużynach wystąpią tacy gracze jak: (mistrz Cieszyna). Kloszek i Reik oraz steinowa, Eder, Morr i inni. Początek o god. 9.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

| | | |
|---|---|---|
| w Krakowie z odnoszeniem do domu | 6'20 | 19'5. |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | 6'60 | 19'80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | 10'00 | 30'00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wierszowy w tamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana